sw. Anny 12

Należytość pocztowa opłacona gotówką.

WYDANIE IV, III.

Rok XV. Kraków, środa 22 czerwca 1932 Nr. 168

NOWY DZIENNIK

Adres redakcji i administracji: Kraków, ul. Orzeszkowej 7
Telefon Nr. 102-79. — Telefon redaktora naczelnego Nr. 136-89
Konto czekowe PKO w Krakowie 400.630.
Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 12 do 1 w południe

Cena egz. 25 gr.

Wszelkie komunikaty należy nadsyłać wprost do administracji. Rękopisów redakcja nie zwraca. Za inseraty redakcja nie odpowiada. Ceny ogłoszeń i prenumeraty uwidocznione na ostatniej stronie.

Narada w Ciechocinku

Marsz. Piłsudski u Prezydenta Rzplitej

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa 20. 6. (Sin) Koła polityczne stolicy żywo się interesują onegdajszą wizytą marsz. Piłsudskiego u Prezydenta Rzeczypospolitej w Ciechocinku. Co było przedmiotem konferencji oczywiście nie jest wiadomem, krążą tylko przypuszczenia, że przedmiotem konferencji były sprawy polityki zagranicznej. Poruszana była sprawa Gdańska, która niewątpliwie znajdzie swój wyraz w obradach genewskich, również poruszana była sprawa paktu o nieagresji z Sowietami. Podobno jeszcze w tym tygodniu przybyć ma do Warszawy referent tej sprawy w sowieckim komisarjacie spraw zagranicznych Stomoniakow.

Żydowski protest wyborczy — odrzucony

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa 20. 6. (Sin) Sąd Najwyższy ogłosił dziś orzeczenie w sprawie protestu przeciw ko wyborom do Sejmu i Senatu w okręgu Stanisławów. Sąd postanowił zbadać świadków i w tym celu wszcząć postępowanie dowodowe. Następnie Sąd Najwyższy zajmował się protestem zgłoszonym przez przedstawiciela listy Bloku obrony praw narodowych żydowskich przeciwko wyborom do Sejmu w okręgu Kowel-Horochów. Lista żydowska została tam z tego powodu unieważniona, gdyż została zapóźno wniesiona. Protest przytacza, że w komisji okręgowej w Kowlu nie można było zastać w godzinach urzędowych ani prezesa komisji, ani jego zastępcy. Protest ten Sąd Najwyższy oddalił.

Wykrycie wielkiej organizaji komunistycznej w Rumunji

(Telegram własny „Nowego Dziennika")

Bukareszt. 20. 6. (R) Policja rumuńska wykryła w Bukareszcie wielką **organizację komunistyczną**, na której czele stał obywatel niemiecki Gustaw Arnold, działający z ramienia centrali Międzynarodówki komunistycznej w Berlinie, występując jako reprezentant różnych firm niemieckich. Władze rumuńskie stwierdziły, że Arnold jest znanym działaczem komunistycznym, który poprzednio pełnił funkcje kurjera między centralą w Berlinie a Moskwą. W mieszkaniu jego znaleziono **18 tysięcy dolarów w gotówce oraz liczne druki i broszury wskazujące, że Arnold miał za zadanie szerzyć propagandę komunistyczną w koszarach wojskowych, a przedewszystkiem w prowincjach besarabskich.**

Hitlerowcy monachijscy demonstrują przeciwko premjerowi bawarskiemu

Policja rozpędza demonstrantów. — 470 aresztowanych

(Telegram własny „Nowego Dziennika")

Monachjum. 20. 6. (R) Członkowie oddziałów szturmowych partji narodowo-socjalistycznej otrzymali wczoraj rozkaz, aby wraz z zapakowanemi mundurami stawili się na godz. 11 przed południem w miejscach zbiórki alarmowej. Gdy stawili się na oznaczone miejsca, polecono im ubrać mundury i w zwartych szeregach urządzić demonstrację przed mieszkaniem bawarskiego premjera dra Helda. Policja rozpędziła demonstrantów przy użyciu pałek gumowych i szabli, przyczem wielu z nich odniosło rany. Aresztowano ogółem 470 umundurowanych hitlerowców.

Wynik wyborów do Sejmu heskiego

Berlin. 20. 6. (Sch) Wczorajsze wybory do sejmu krajowego w Hesji dały wynik następujący: Na ogólną ilość 70 mandatów uzyskali: socjalni demokraci 17 (posiadali 15) centrum 10 (10), komuniści 7 (10), niemiecko-narodowi 1 (1), socjalistyczna partja pracy 1 (1), **narodowi socjaliści 32 (27)** i lista zjednoczenia narodowego 2 (5).

Dziś w numerze (prócz artykułu wstępnego):

Ultimo: dolar nieco mocniejszy

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa 20. 6. (Sin) W związku z zbliżającymi się płatnościami na ultimo kurs banknotów dolarowych poszedł w górę. Dziś płacono w Warszawie za dolara gotówkowego 8.91 i pół. Natomiast kurs dolara złotego znowu się obniżył i wynosi 8.98.

Końcowe prace nad kodeksem karnym

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa 20. 6. (Sin) W ministerstwie sprawiedliwości rozpoczęły się prace końcowe nad projektem kodeksu karnego. Ministerstwo zamierza prace te w krótkim czasie ukończyć, ażeby jeszcze przed zebraniem się Sejmu w jesieni kodeks karny mógł być wprowadzony w życie w drodze dekretu Prezydenta. Prace toczą się nad projektem uchwalonym w swoim czasie przez komisję kodyfikacyjną.

Zgon weterana ruchu sjońskiego

Warszawa. 20. 6. ŻAT. Dziś zmarł tu dr Salomon Mintz, 70-letni weteran sjonistyczny jeden z założycieli ruchu Chowewej Sjon. Przyjaciele Zmarłego postanowili założyć stypendjum imienia dra Mintza przy Uniwersytecie Hebrajskim w Jerozolimie.

—ogo—

Sesja A. C. — 25. lipca

Londyn. 20. 6. ŻAT. Otwarcie sesji Sjońskiego Komitetu Wykonawczego wyznaczone zostało na dzień 25 lipca w Londynie Po sesji A. C. odbędzie się sesja Komitetu Wykonawczego Agencji Żydowskiej.

Groźba zamknięcie szkół żydowskich na Łotwie

Ryga. 20. 6. ŻAT. Poseł rabin Nurek zakomunikował łotewskiemu ministrowi oświaty, iż gdyby pozostało niezmienione rozporządzenie, godzące w szkolnictwo mniejszości narodowych **wszystkie szkoły żydowskie zostaną zamknięte.** Położenie ludności żydowskiej jest szczególnie ciężkie z powodu rozporządzenia, zakazującego wykładania języka hebrajskiego w szkołach z żydowskim językiem wykładowym i żydowskiego w szkołach z hebrajskim językiem wykładowym. Na podstawie tego rozporządzenia będzie **zakazane w szkołach z językiem wykładowym żydowskim nauczanie Biblji w oryginale hebrajskim.**

Lozanna jako etap czy cel?

Może najtrafniej określił charakter obecnej konferencji mocarstw w Lozannie słynny ekonomista angielski John Maynard Keynes słowami: „Przedtem celem konferencji było wynalezienie formuły, któraby ukryła istniejące **różnice** zdań między dyplomatami. Obecnie celem konferencji jest wynalezienie formuły, któraby umożliwiła ukrycie zasadniczej **jednomyślności** pojęć w odniesieniu do problemu długów wojennych“. O ile dawniej konferencje międzynarodowe, mające na celu uzgodnienie stanowisk mocarstw odnośnie do problemu reparacyj i długów międzysojuszniczych, wróżyły pewien postęp myśli w tej dziedzinie, właśnie ze względu na rozbieżność zdań, to obecnie komplikacje konferencji wynikają już nie z rozbieżności zdań, lecz poprostu z uznanej jednomyślności poglądów i trudności wynalezienia oficjalnej formuły uzasadniającej „możliwość“ takiej wspólnoty myśli przed wyborcami odnośnych krajów. Łudziłby się jednak ten, kto przypuszczałby, iż ta jedność osiągniętą została w drodze obopólnych porozumień i wymiany zdań. Życie przeszło poprostu do porządku dziennego nad poglądami i rozbieżnościami panów dyplomatów, stwarzając porozumienie faktyczne, mimo, iż w oficjalnych „aktach urzędowych“ zaznaczają się jeszcze daleko idące nieporozumienia. Jest to jeden z licznych paradoksów, które przynosi nam fala obecnego kryzysu gospodarczego.

Z telegramów wiemy, iż narazie uchwalona została wspólna deklaracja mocarstw, odraczająca płatności długów wojennych, do czasu zakończenia konferencji w Lozannie. Tak więc Niemcy zwolnione zostają chwilowo z spłaty reparacyj płatnych w dn. 15. i 16. lipca b. r. Francja z spłaty długu na rzecz Anglji w terminie 1. lipca b. r., Belgja z spłaty na rzecz Anglji, Włochy na rzecz Anglji w dniu 1. i 15. lipca b. r. Jak już zaznaczyliśmy w poprzednich artykułach, Ameryki narazie odroczenie to nie dotyczy, albowiem spłaty europejskie na rzecz Stanów Zjednoczonych przypadają dopiero w terminie 15. grudnia b. r. Wprawdzie Ameryka zasadniczo nie chce słyszeć nietylko o skreśleniu długów wojennych ale nawet i o prolongacie, to jednak z uwagi na mające się odbyć w jesieni b. r. wybory na prezydenta Stanów Zjednoczonych należy się liczyć z tem, iż zarówno sfery rządowe jak i amerykańska opinja publiczna zdołają stanowisko swoje w tym względzie zmodyfikować. Zresztą wypadki ostatnich lat przyniosły nam dostateczne dowody metamorfozy amerykańskiej w odniesieniu do problemów ekonomicznych.

Jako sam fakt odroczenia spłaty reparacji i długów wojennych do czasu zakończenia konferencji lozańskiej, posiada uchwała mocarstw niewątpliwie doniosłe znaczenie. Nie należy zapominać, iż dotychczasowe trudności w uregulowaniu tego problemu nie wypływały bynajmniej ze strony Stanów Zjednoczonych, lecz właśnie ze strony wierzycieli europejskich, ściślej mówiąc, Francji. Toteż fakt, iż inicjatywa, odprężająca niewątpliwie przygnębiony i beznadziejny nastrój w odniesieniu do reparacyj i długów wojennych, wyszła tym razem od państw europejskich, stanowi może pierwszy krok w kierunku konsolidacji państw europejskich i utworzenia jednolitego frontu europejskiego, umożliwiającego podjęcie rokowań z wierzycielem amerykańskim. Należy bowiem pamiętać, iż wysiłki państw zmierzające do uregulowania problemu reparacji i długów wojennych nie są niczem innem, jak tylko dążnością do ugodowego“ załatwienia tej sprawy a więc poprostu wysiłkami podobnymi do kroków zwyczajnego bankruta. A jeszcze chyba wypadku nie było, aby w razie bankructwa dłużnika, wierzyciel występował z propozycjami ugodowemi, jak tego żąda Europa od Ameryki.

Tak więc, o ile uchwała państw zawieszająca wypłaty reparacyj i długów wojennych do czasu zakończenia konferencji w Lozannie, jest rzeczywiście pierwszym konturem zarysowującego się frontu europejskiego, to uchwała ta ma znaczenie nad wyraz symptomatyczne i dające asumpt do optymistycznych prognostyków. Jeśli jednak uchwała ta ma jedynie charakter techniczny i przyjęta została tylko w tym celu, aby umożliwić sen panom dyplomatom w Lozannie ze względu na to, iż 1. lipca upływa termin moratorjum Hoovera, i na tej uchwale zakończyłyby się pozytywne wyniki konferencji lozańskiej(wówczas konferencja ta będzie po prostu tylko jeszcze jedną konferencją, która poza wzmożeniem fali pesymizmu, nic konkretnego Europie nie przyniesie. Wprawdzie, — jak słusznie premjer francuski zaznaczył, — reparacje i długi wojenne stanowią jedynie część ogólnego zagadnienia kryzysowego, a podstawa wszelkiej akcji zmierzającej do rekonstrukcji gospodarstwa światowego musi być stabilizacją stosunków politycznych i powrót czynnika zaufania, to jednak nie da się zaprzeczyć, iż reparacje i długi wojenne stanowią właśnie główny składnik tego kryzysu zaufania. Wszelkie zatem odraczania i moratorja odraczały jedynie moment kryzysu zaufania, i jedynie likwidacja reparacyj i długów wojennych, zlikwidowałaby dużą część przyczyny kryzysu zaufania. Zresztą poglądy na kryzys zaufania są różne i sprzeczne. Niewiadomo, czy stabilizacja stosunków politycznych jest zagadnieniem prymarnem, które warunkuje likwidację kryzysu zaufania i temsamem kryzysu wogóle, czy też jednym z najważniejszych czynników stabilizacji stosunków politycznych i powrotu zaufania nie jest usunięcie trudności gospodarczych składających się w głównej mierze na radykalizację prądów polityczno-społecznych. Ocena przyczyn kryzysu zaufania jest i w tym wypadku różna. Francja stoi na stanowisku, iż pierwszym warunkiem powrotu do zaufania jest i w tym wypadku różna. Francja stoi na stanowisku, iż pierwszym warunkiem powrotu do zaufania jest bezpieczeństwo w formie gwarancyj politycznych. Niemcy zaś stoją na stanowisku, iż pierwszym warunkiem bezpieczeństwa jest usunięcie przyczyny radykalizacji politycznej mas: jeśliby Niemcy nie musiały płacić reparacyj, a i międzynarodowa wymiana dóbr nie byłaby krępowana ograniczeniami polityczno-gospodarczemi, wówczas w Niemczech nie powstałaby nędza i temsamem nie rozrosłyby się czynniki reprezentujące dzisiaj radykalne hasła, podważające stabilizację stosunków europejskich. Z tej zatem strony, zdaniem oficjalnej tezy niemieckiej, należy podejść do zagadnienia kryzysowego. Wprawdzie w ocenie stosunków lokalnych, publicyści niemieccy stoją na innem stanowisku, aniżeli niemieckie sfery urzędowe, a mianowicie znany publicysta niemiecki Teodor Wolff w niedzielnym numerze „Berliner Tageblatt“ pisze: „Es wird ja gewöhnlich leichthin gesagt, die Gesundung der Wirtschafsverhältnisse müsse vorangehen, dann werde auch der Nationalsozialismus überwunden sein. Umgekehrt is es richtig, denn die Wirtschaft kann überhaupt gar nicht nicht gesunden, wenn nicht vorher die Unruhe im Lande beendet wird“. Ale urzędowe stanowisko Niemiec nie doznało dotychczas żadnej zmiany.

Nie przesądzając kwestji słuszności jednego czy drugiego stanowiska, albowiem w obydwóch tkwi poważna doza racji, należy wyrazić przypuszczenie, iż gdyby i ta kwestja pozostawioną była do rozstrzygnięcia nie dyplomatom, lecz międzynarodowym sferom gospodarczym, w których najżywotniejszym interesie leży wszak opanowanie obecnego kryzysu sfery te zdobyły niewątpliwie znaleźć wspólny język.

Mimo głębokiego pesymizmu, jaki udzielał się w chwili otwarcia konferencji lozańskiej, pesymizmu, który trwa nadal, mimo uchwały mocarstw, odraczającej spłatę reparacyj i długów wojennych, muszą najbliższe miesiące, czy też nawet tygodnie, przynieść rozwiązanie kwestji długów międzynarodowych. Nie wydaje się prawdopodobnem, aby po tylu konferencjach reparacyjnych, w okresie kryzysu gospodarczego, duchowego i umysłowego mogła dojść do skutku następna konferencja poświęcona tej sprawie. Lozanna nie może być jedynie etapem do... dalszej konferencji. Lozanna musi być celem, i to ostatecznym.

J. DIAMENT.

Pod naciskiem Ameryki
dojdzie do pewnego porozumienia w Genewie?

(Telegram własny „Nowego Dziennika“)

Genewa. 20. 6. (K) Ożywione w ostatnich dniach pertraktacje prywatne między delegatami Francji, Anglji i Stanów Zjednoczonych zmierzają, jak z kół poinformowanych donoszą, do osiągnięcia praktycznych wyników konferencji rozbrojeniowej w ciągu najbliższych 3 tygodni Chodzi mianowicie aby w dziedzinie rozbrojeniowej doprowadzić do porozumienia przynajmniej w kilku kwestjach, by nie zwiększać oporu Stanów Zjednoczonych w kwestji długów politycznych.

53 bankierów amerykańskich radzi nad długami wojennemi

Nowy Jork. 20. 6. PAT. Odbyło się tu zebranie 53 bankierów i przemysłowców, poświęcone sprawie długów wojennych, odszkodowań, taryf celnych i innych ograniczeń. Zebranie postanowiło wszcząć propagandę w całym kraju w celu zmuszenia kongresu do akcji zgodnej z potrzebami współpracy międzynarodowej w obecnem przesileniu. Sądzą bowiem, że powodzenie światowej konferencji ekonomicznej jest rzeczą istotną poruszyć opinję publiczną i skłonić kongres do podjęcia kroków, jakich wymagają okoliczności.

300 miljonów szylingów dla Austrji

Genewa. 20. 6. (K) Przewodniczący komisji mieszanej Ligi Narodów, mającej opracować plan pomocy finansowej dla Austrji zwrócił się do rządów Francji, Anglji i Niemiec z apelem. w którym prosi o **rychłe wypowiedzenie swego stanowiska w sprawie pomocy dla Austrji. W piśmie tem przewodniczący wskazuje, że Austrja będzie musiała ogłosić moratorjum transferu, jeśli do 23 bm. nie nadejdzie zgoda wymienionych rządów na plan pomocy finansowej.**

Lozanna. 80. 6. PAT. W sprawie pożyczki dla Austrji projektowanej przez komitet finansowy w wysokości **300 miljonów szylingów** nadeszły dotąd odpowiedzi od rządu włoskiego i brytyjskiego. Oba rządy aprobują projekt

W Lozannie i w Genewie

(Telegram własny „Nowego Dziennika")

Lozanna, 20. 6. (K) Premjer francuski Herriot, który dziś rano powrócił z Paryża **odbył przed południem z MacDonaldem konferencję, która trwała przeszło trzy godziny**. Posiedzenie poufne delegatów państw zapraszających wyznaczone na godz. 10 przedpołudniem zostało odroczone do popołudnia.

10-minutowe posiedzenie

Lozanna 20. 6. (K) W hotelu „du Chateau" odbyło się dziś popołudniu posiedzenie delegatów głównych państw zapraszających. Po posiedzeniu, **które trwało zaledwie 10 minut wydano komunikat następujący**: Na dzisiejszem posiedzeniu popołudniowem przewodniczący konferencji premjer MacDonald zawiadomił zebranych kolegów, że prowadzone są i dalej kontynuowane być muszą rozmowy między poszczególnymi członkami, **zmierzające do wyjaśnienia głównych problemów konferencji**. Aby uzyskać możność prowadzenia dalszych rozmów postanowiono odroczyć ustalone na jutro godz. 10 posiedzenie plenarne konferencji. Po krótkiem posiedzeniu delegaci udali się do ogrodu hotelu Beaurivage, gdzie podjęto nieobowiązujące rozmowy prywatne.

W Genewie

Genewa, 20. 6. (K) Rokowania prywatne między delegatami na konferencję rozbrojeniową prowadzone są w dalszym ciągu. Dziś przedpołudniem odbyła się konferencja, w której wzięli udział delegaci Francji, Anglii i Stanów Zjednoczonych.

* * *

Paryż 20. 6. PAT. Korespondenci prasy francuskiej donosząc o możliwości częściowego porozumienia w sprawie rozbrojenia, zaznaczają, że co się tyczy Niemiec, to uczyni się wszelkie wysiłki, ażeby pozyskać ich do tego planu. Rozmowy, jakie w dniu jutrzejszym przeprowadzi de Jouvenel zmierzają przez „wyjaśnienie celu, do którego się dąży do uspokojenia obaw, wyrażonych przez prasę berlińską.

Małe państwa świecą przykładem!

Belgja, Holandja i Luksemburg znoszą barjery celne

Lozanna, 20. 6. PAT. W ramach zarysowującej się od paru dni na rzecz zmniejszenia taryf celnych nastąpiło dzisiaj doniosłe wydarzenie. Jak wynika z komunikatu, ogłoszonego po południu, **przedstawiciele Holandji, Belgji i Luksemburgu parafowali po porozumieniu ministrów spraw zagranicznych tych państw tekst konwencji celem wzajemnej postępowej zniżki barjery celnej**. Konwencja ta będzie przedstawiona rządom do zaakceptowania i jest oparta **na zasadach wielokrotnie formułowanych w Lidze Narodów. Konwencja ta jest otwarta dla wszystkich państw**. Korzyści, które przewiduje, zarezerwowane są dla sygnatarjuszy. Konwencja składa się ze wstępu, w którym państwa oświadczają, że są przekonane, iż **realizacja coraz większej wolności w dziedzinie wymiany stanowi istotny warunek dobrobytu światowego**. Ponadto państwa te pragną, jak głosi wstęp, przedsięwziąć uzgodnioną akcję gospodarczą, **do której wszyscy mogliby przystąpić**, aby w ten sposób polepszyć ogólną sytuację gospodarczą. W samej konwencji państwa zobowiązują się we wzajemnych stosunkach **nie stwarzać nowych ceł i zmierzać przez 10 proc. zniżki roczne do obniżenia ceł do pewnego poziomu. Konwencja podpisana jest na 5 lat**. Z komunikatu wynika ponadto, że sygnatarjusze konwencji zobowiązują się **nie stwarzać żadnych nowych restrykcyj we wwozie i wywozie z wyjątkiem wypadków wyjątkowych. Każde trzecie państwo może przystąpić do konwencji na prawach równości.**

Jeszcze o wyborach w Równem

Niezwykły komunikat P. A. T.-nej

Równe 20. 6. PAT. Ogłoszenie oficjalnego wyniku wyborów do rady miejskiej w Równem wywołało ogromne poruszenie wśród społeczeństwa. Walne zwycięstwo listy Zjednoczenia społeczno- gospodarczego, które na 32 miejsca w radzie uzyskało 24 mandaty, **poruszyło przedewszystkiem sfery sjonistyczne**. Lista, zorganizowana przez sjonistów uzyskała zaledwie 7 mandatów mimo ogromnej agitacji. Konsolidacja społeczeństwa, przeprowadzona została przez BBWR, który przez swego prezesa dyrektora BGK. osiągnął gospodarcze porozumienie wszystkich stronnictw polskich, ukraińskich i czeskich. Dowodem tego jest skupienie w radzie miejskiej w jednej frakcji **14 Polaków, 5 Ukraińców, 3 Rosjan i 2 Czechów**. Z Żydów przeszło dwóch sjonistów, a 5 przedstawicieli innych stronnictw żydowskich. Pozatem do rady wszedł Żyd z żydowskiego bloku bezpartyjnego, zwalczany mocno przez grupę sjonistyczną. Wybrani Żydzi w liczbie 7 **grożą złożeniem mandatów**, mając nadzieję spowodować w ten sposób rozwiązanie rady i rozpisanie nowych wyborów. **Podkreślić należy tłumny udział społeczeństwa chrześcijańskiego w głosowaniu**. (Jak wiadomo, Równe posiada ludność **w 70 proc. żydowską**. „Metody" wyborcze zastosowane w Równem, wywołały protest ze strony organu tak przychylnego sanacji, jakim jest „Moment". — Red.)

Zamachowcy komunistyczni przed trybunałem Rzeszy w Lipsku

Lipsk 20. 6. PAT. Powszechne zainteresowanie wzbudza tu toczący się od kilku dni przed trybunałem Rzeszy wielki proces polityczny przeciw 24 komunistom, **oskarżonym o usiłowanie zamachu stanu**. Proces, który potrwa około 4 tygodnie, **odsłonić ma tajemnicę przygotowań komunistów do zbrojnego przewrotu w Niemczech**. Zebrany podczas śledztwa materjał dowodowy obciąża poważnie **bojowe oddziały komunistyczne**, które na wzór jaczejek rosyjskich rozwijały poważną akcję wywrotową w większych ośrodkach przemysłowych Rzeszy, gromadząc **wszędzie liczne zapasy materjałów wybuchowych i broni palnej** pochodzącej przeważnie z kradzieży. Wszystkim oskarżonym grożą **surowe kary więzienne**.

—oSo—

Manifestacje odwetowe w Chemnitz

Lipsk 20. 6. PAT. W okolicy Kamienicy (Chemnitz) odbył się dwudniowy zjazd licznych zastępów bojowej młodzieży nacjonalistycznej z całej Saksonji. W powodzi sztandarów czarno- biało- czerwonych odprawione zostało nabożeństwo polowe, po którem wygłoszono szereg przemówień w duchu odwetowym, wzywając młodzież do stałego pogotowia bojowego, do starszego zaś pokolenia zwrócono się z apelem o wychowanie młodzieży w duchu militarno- bismarckowskim. Współczesna młodzież niemiecka — oświadczył **radca** szkolny Meyer — jest młodzieżą rewolucjonistyczną, która walczy niezachwianie **o lepsze jutro dla swej ojczyzny.**

Jaka będzie pogoda?

Warszawa 20. 6. (Sin) Prawdopodobny przebieg pogody na wtorek 21 bm.: Wyżyna Małopolska, Śląsk, Podhale, Tatry i Małopolska wschodnia: Pogoda słoneczna i zachmurzenie zmienne. Dość ciepło, temperatura od 15 — 18 stopni. Słabe wiatry zachodnie i północno-zachodnie.

Konferencja Org. Sjońskiej Małopolski wschodniej

W niedzielę rozpoczęła obrady we Lwowie w sali teatru Rozmaitości konferencja krajowa ogólno-sjońskiej Organizacji Małopolski Wschodniej. W konferencji bierze udział 170 delegatów z 87 miast.

Obrady zagaił prezes Egzekutywy **dr. Schmorak**, poczem przystąpiono do wyboru prezydjum. Przewodniczącym konferencji wybrany został jednomyślnie **b. senator dr. Schreiber**. Następnie złożył szczegółowe sprawozdanie generalny sekretarz Organizacji p. Stup.

Po odczytaniu deklaracji przedstawiciela młodzieży akademickiej oraz deklaracji sjonistów radykalnych odczytano szereg depesz powitalnych m. in. od Egzekutywy Organizacji Sjońskiej Małopolski Zachodniej. Na posiedzeniu popołudniowem prezes Schmorak wygłosił referat palestyński, poczem rozwinęła się dyskusja.

—oSo—

Brutalność w sporcie

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa 20. 6. (Sin) Ubiegłej niedzieli zanotowano na boiskach footballowych kilka nieszczęśliwych wypadków, które miały miejsce z powodu **brutalności niektórych sportowców**. I tak w Łodzi podczas meczu footballowego jeden z graczy **kopnął drugiego w twarz** zadając mu ciężkie rany. Publiczność, która zajęła miejsca na prowizorycznej trybunie, demonstrowała przeciwko takiej grze, przyczem zawaliły się trybuny (zob. „Wiad. z kraju"— Red.). 13-letni chłopczyk jest ciężko ranny. Również w Jabłonnie podczas meczu jeden z graczy kopnięty przez przeciwnika w nogę, **doznał skomplikowanego złamania lewego podudzia**. W Białymstoku miał miejsce mecz o mistrzostwo klasy A między tamtejszą drużyną Makkabi a drużyną Kraft z Grodna. Sędzia wykluczył trzech graczy z Kraftu za brutalną grę. **Wtedy jeden z nich uderzył sędziego w twarz.** Mecz przerwano, wezwano policję, która zajście zlikwidowała. Sprawa ta znajdzie **epilog** w sądzie i przed instancjami **sportowemi.**

Nieszczęśliwe wypadki

Wiedeń. 20. 6. (W) Ze szczytu Erla-Kogl nad jeziorem Traun w Austrji Górnej spadło **trzech** turystów z wysokości 400 metrów. Wszyscy zginęli na miejscu.

Wiedeń. 20. 6. (W) Pod Groebming w Styrji wywrócił się samochód ciężarowy, w którym znajdowało się 20 osób. **Pięć osób zostało zabitych, a 10 odniosło rany ciężkie.**

Stan oblężenia w Chile

Nowy Jork 20. 6. (R) **Rząd chilijski dementuje pogłoskę o wybuchu kontrrewolucji, jaką miał wywołać korpus lotniczy.** Okazała się również nieprawdziwa pogłoska o obaleniu szefa rządu Davili. Rząd chilijski ogłosił w całym kraju **stan oblężenia**. W Santiago de Chile skoncentrowano 6 tysięcy policjantów, którzy strzegą porządku. Komunikację kolejową nadzoruje wojsko, ponieważ grozi wybuch strajku.

Sokołów o sprawozdaniu Frencha

Jak wiadomo, Egzekutywa Agencji Żydowskiej otrzymała już sprawozdanie Frencha, który przez kilka miesięcy badał sytuację Arabów w Palestynie. Podczas pobytu prezydenta Agencji Żydowskiej Nahuma Sokołowa w Paryżu, zwrócił się do niego przedstawiciel „Pariser Hajnt“ z prośbą o opinję w sprawie sprawozdania Frencha. Sokołów oświadczył:

Właśnie dziś otrzymałem sprawozdanie i przestudjowałem je. Jest ono złe i bardzo niepomyślne dla naszych interesów. Jego niepomyślność polega na tem, że jest przeładowane technicznym materjałem, statystyką i cyframi tak, że trudno wyłuskać z niego tendencję. Sprawozdanie jest złe, jak wszystkie dotychczasowe sprawozdania. Nie sądzę, by rząd angielski przyjął wnioski przedłożone przez Frencha w jego sprawozdaniu. Prowadzimy w tym kierunku odpowiednią akcję u władzy mandatowej.

Sokołów u prezydenta Francji

Jak już donosiliśmy, prezydent Agencji Żydowskiej Sokołów został przyjęty przez prezydenta Francji, Lebruna. Sokołów odbył z prezydentem Francji dłuższą rozmowę, w czasie której poruszono **aktualne zagadnienia sjonistyczne i palestyńskie. Prezydent Lebrun jest, jak się okazało, dobrze poinformowany o ruchu sjonistycznym i o zdobyczach żydowskich w Palestynie.** Szczególnie informował się prezydent Lebrun o **wynikach podróży amerykańskiej Sokołowa.** Sokołów poinformował również prezydenta Francji o **pracy politycznej na rzecz sjonizmu dokonywanej obecnie w Waszyngtonie w rządowych sferach amerykańskich.** Na to prezydent Lebrun zapewnił Sokołowa, że **rząd francuski dzięki swojemu wpływowi w Lidze Narodów spełni swoje zobowiązania, które wziął na siebie, podpisując deklarację Balfoura.**

O odpowiedź dla Frencha

Jerozolima (Ż. A. T.) Egzekutywa Agencji Żydowskiej powołała komisję rzeczoznawców, która zajmie się rozważaniem i analizą wniosków i zaleceń sprawozdania Frencha z jego badań w dziedzinie projektu Schematu Rozwoju Palestyny. — W skład komisji, która opracuje memorjał strony żydowskiej w odpowiedzi na zalecenia Frencha, weszli pp. **dr. Artur Ruppin, Granowski Welkański, Mojżesz Smilański i dyrektor PICA Wiktor Cohn.**

Egzekutywa arabska, postanowiła zwołać w przyszłym tygodniu specjalne posiedzenie, na którem egzekutywa zajmie stanowisko wobec sprawozdania Frencha.

P. Lewis French opuścił Palestynę i udał się na dwu-miesięczny urlop. Na stanowisku dyrektora urzędu dla rozwoju Palestyny zastępuje go p. Louis Andrews.

DZIEŃ POLITYCZNY.

Reorganizacja trzech ministerstw

W związku z mającem nastąpić skasowaniem Ministerstwa Robót Publicznych i unifikacją Ministerstwa Reform Rolnych z Ministerstwem Rolnictwa opracowane zostaną trzy nowe statuty ministerstw. Nowe statuty otrzymać ma Ministerstwa: Pracy i Opieki Społecznej, dokąd przeniesiony zostaje departament zdrowia, oraz Komunikacji i Rolnictwa.

W bieżącym tygodniu ma odbyć się posiedzenie Rady Ministrów, na którem ma zapaść szereg doniosłych uchwał w sprawach gospodarczych.

Rząd polski przeciw wizycie floty niemieckiej w Gdańsku

W związku z wiadomościami prasy niemieckiej o zamierzonej wizycie floty niemieckiej w Gdańsku donoszą ze sfer miarodajnych:

Na wiadomość o zamiarze wizyty eskadry niemieckiej w czerwcu rb. w Gdańsku, rząd polski zwrócił się do rządu Rzeszy za pośrednictwem posła polskiego w Berlinie, dr. Wysockiego, przedstawiając, że **moment odbycia wizyty nie jest odpowiedni, wobec pewnego podniecenia umysłów ludności gdańskiej oraz nieuregulowania przepisów portowych. W celu uniknięcia zadrażnień i komplikacyj, rząd polski zasugerował odroczenie terminu tej wizyty.**

Przy tej sposobności rząd polski otrzymał urzędowe informacje o zaproszeniu floty niemieckiej przez W. M. Gdańsk, co sprzeciwia się obowiązującym układom.

Komisarz generalny R. P. w Gdańsku zażądał zatem wyjaśnień od senatu W. M. Gdańska w tej sprawie. Na powyższe zapytanie senat nie udzielił dotąd wyczerpującej odpowiedzi.



WEISSÓWNA USTANAWIA NOWY REKORD ŚWIATA W RZUCIE DYSKIEM.

Łódź. Drugi dzień mistrzostw lekko-atletycznych Polski Pań w Łodzi przyniósł nielada sensacyjny wynik Weissównej, obecnej rekordzistki świata w rzucie dyskiem. Rzuciła ona dyskiem 42.43 mtr., pobijając własny rekord światowy.

—oSo—

50-KILOMETROWY OKRĘŻNY BIEG KOLARSKI. Staraniem Zarządu Ogniska Kolejowego w Krzeszowicach odbędzie się 29 bm. o godz. 14.30 Okrężny wyścig kolarski. Trasa wyścigowa prowadzi z Krzeszowic przez Tenczynek Alwernię, Dulowę do mety. w Krzeszowicach. Wyścig dostępny dla zrzeszonych amatorów, wpisowe 4 zł od siodła. Bliższych informacyj udziela Zarząd Ogniska Kol. Przysp. Wojsk. w Krzeszowicach, Dworzec kolejowy.

HOLENDERKA GISOLD ustanowiła nowy rekord światowy w skoku wwyż **1.623 mtr., a jej** rodaczka **Schurman** poprawiła rekord światowy w biegu na **100** mtr. w czasie **11.99 mtr.**

ASSAD BAHADOR, Pers zamieszkały stale w Warszawie (syn konsula perskiego) uchodzi obecnie za najlepszego sprintera kolarskiego w Polsce.

DYSKWALIFIKACJA NURMIEGO przez Związek Fiński okazała się nieporozumieniem. Zakaz startu odnosił się tylko do zawodów w Kronahagen i wymierzony był przeciw organizującemu towarzystwu, a nie przeciw Nurmiemu. — (Te ciągłe afery Nurmiego wyglądają już na świadomą reklamę a la afery Tildena).

PNA BRAUNMUELLER (NIEMCY) poprawiła rekord światowy w rzucie oszczepem na **44.64 mtr.** (dotąd 42.28).

Dizengoff pozostaje burmistrzem Tel-Awiwu

Tel Awiw. (Ż. A. T.) Na podstawie układu, zawartego między poszczególnemi ugrupowaniami **przed wyborami do rady m. Tel Awiwu, p. Meir Dizengoff ponownie będzie wybrany na stanowisko burmistrza miasta.**

Przeciwko zwołaniu światowego Kongresu Żydowskiego

Nowy Jork (ŻAT.) W dniu 16 bm. dr. Cyrus Adler w imieniu Komitetu Żydowsko- Amerykańskiego ogłosił oświadczenie, w którem poddany jest surowej krytyce Kongres Żydowsko-Amerykański, zwłaszcza jego wiceprezydent rabin dr. Stephen Wise, z powodu uchwały w sprawie zwołania światowego kongresu żydowskiego. Dr. Adler stwierdza w swem oświadczeniu, że idea światowego kongresu żydowskiego jest kardynalnie błędną, że kongres żadnej korzyści przynieść nie może, sprawić mo że natomiast wiele kłopotu. W dalszym ciągu dr. Adler zaznacza, że w r. 1929, kiedy to Kongres Żydowsko- Amerykański podjął inicjatywę w sprawie światowego kongresu żydowskiego, oświadczono, z kół Kongresu, że w sprawie tej nastąpi porozumienie się z Komitetem celem zbadania możliwości współpracy. Od tego czasu upłynęły 3 lata. Kongres Żydowsko- Amerykański podjął już niektóre kroki w kierunku realizacji swej idei. W okresie b. lata ma się już odbyć w Europie konferencja wstępna, poświęcona sprawie zwołania projektowanego kongresu światowego. Lecz mimo to dotychczas Kongres Żydowsko- Amerykański w tej sprawie nie zwracał się do Komitetu Żydowsko- Amerykańskiego.

Smutne perspektywy żydostwa niemieckiego

Berlin. (Ż. A. T.) Na ostatniem posiedzeniu rady berlińskiej gminy żydowskiej w ramach debaty budżetowej rozwinęła się ożywiona dyskusja na temat sytuacji niemieckiego żydostwa. Mówcy wszystkich kierunków podkreślili tragizm sytuacji żydowskiej w Niemczech. Prezes frakcji sjonistycznej dr. Alfred Kloe w przemówieniu swem zaznaczył m. inn., iż należy być **już zbyt wielkim optymistą, by uwierzyć, że grożące skupieniu żydowskiemu w Niemczech nie bezpieczeństwo nie przekształci się w istotną katastrofę.** Żyjemy w okresie, gdy każdej chwili może na nas spaść zawieszony nad nami miecz damoklesowy, oświadczył przywódca liberałów p. Bruno Woyda. W tym samym duchu przemawiali również reprezentanci innych ugrupowań. Z powodu przewidzianego spadku zdolności płatniczych ludności żydowskiej etat gminy żydowskiej w Berlinie został zmniejszony z 12 do 10 miljonów marek. Redukcja budżetu została uchwalona jednogłośnie.

Kongres mniejszości narodowych

(m) **Wiedeń** (Ż. A. T.) Na kongresie mniejszości narodowych, jaki się odbędzie w Wiedniu w dniach od 29 czerwca do 2 lipca r. b., reprezentowane będą **wszystkie mniejszości narodowe w Europie.** — Mniejszości żydowskie będą reprezentowane przez delegacje z ok. 10 krajów. W biurze kongresowem zapowiedziały dotychczas swój udział żyd. delegacje (przeważnie parlamentarne z Polski, Litwy, Łotwy, Estonji, Rumunji, Bułgarji i Czechosłowacji. Jak zapewniają, delegacje żydowskie znajdą się pod kierownictwem p. **Leona Motzkina,** który należy do kierowniczych osobistości europejskiego ruchu mniejszości narodowych. W kołach politycznych liczą się z możliwością wywarcia przez tegoroczny kongres wpływu na ulżenie sytuacji ludności żydowskiej w Niemczech i Austrji. Podobno nietylko umiarkowani, lecz nawet grawitujący ku narodowemu socjalizmowi Niemcy z krajów niemieckich uważają obecny antysemicki kurs hitleryzmu niemieckiego za szkodliwy dla interesów mniejszości niemieckich zagranicą.

—oSo—

MINISTER KOLONIJ SIR CUNLIFFE-LISTER oświadczył w parlamencie brytyjskim, że w związku z budowa portu w Hajfie zostanie rozszerzona sieć kolei żelaznych w Palestynie. W pierwszym rzędzie podjęte zostaną prace w kierunku wykończenia linii Jaffa—Haifa

KAPITAN POLSKIEGO OKRĘTU TRANSATLANTYCKIEGO „Kościuszko“ wydał na pokładzie „Kościuszki“ w Nowym Jorku przyjęcie dla aktorów żydowskich. Przyjęcie odbyło się w przeddzień powrotu okrętu do Europy z 700 pasażerami.

W ODPOWIEDZI NA ZAPYTANIE CZŁONKA LABOUR PARTY Addamsa. oświadczył podsekretarz stanu w ministerstwie kolonij sir Hamilton, że rząd palestyński popiera szkolnictwo żydowskie w Palestynie sumą 20.479 f. szt. Na szkoły arabskie rząd przeznacza 105.531 f. szt. Na pytanie w jakim stosunku pozostają wpływy skarbowe ze źródeł żydowskich do udziału rządu we finansowaniu szkolnictwa żydowskiego. sir Hamilton odpowiedział, że w tej sprawie toczą się miedzy rządem palestyńskim a Agencja Żydowska rokowania.

ROBOTNICY ŻYDOWSCY z poza Rosji, którzy przybyli do Bir Bidżanu na skutek agitacji sowieckiej, zamierzają opuścić Bir Bidżan. Liczba reemigrantów wynosi ponad 80 procent.

RADA MIEJSKA WE FRANKFURCIE odrzuciła wniosek hitlerowców w sprawie wprowadzenia zakazu żydowskiego uboju rytualnego.

W PROCESIE TERRORYSTÓW BUŁGARSKICH odbywającym się w Sofji, zażądał prokurator kary śmierci dla prowodyra bułgarskich antysemitów.

NA PRZESZŁO 150-LETNIM cmentarzu żydowskim. w Dreisigach przy Meiningen, obalonych zostało 13 nagrobków. Na cmentarzu żydowskim w Osterberg (Bawarja) zniszczono dwa, zaś obalono sześć nagrobków.

PRZEGLĄD GOSPODARCZY

Dalsze ulgi egzekucyjne dla rolników, a dla kupiectwa przyrzeczenia i komitety ratunkowe...

Ze względu na obecny kryzys w rolnictwie i wywołane nim trudności płatnicze wydał Minister Sprawiedliwości okólnik w sprawie wykonywania egzekucji w okręgach sądów apelacyjnych w Krakowie i Lwowie, oraz sądu okręgowego w Cieszynie, a więc w b. zaborze austrjackim, w którym obowiązuje jeszcze austr. ordynacja egzekucyjna. W tymże okólniku zwróconym do prezesów sądów apelacyjnych w Krakowie i we Lwowie oraz prezesów sądów okręgowych b. zaboru austr. zwraca Ministerstwo Sprawiedliwości uwagę na niedopuszczalność odrębnej egzekucji martwego i żywego inwentarza stanowiącego przynależność nieruchomości, przy czem wyjaśnia, że w myśl §§ 294—297 ustawy cywilnej przynależnością jest to wszystko, co z rzeczą jest trwale połączone, a więc nie tylko przybytek rzeczy, dopóki od niej nie jest odłączony, ale też rzeczy uboczne, bez których nie możnaby używać rzeczy głównej, albo które ustawa lub właściciel przeznaczył do ciągłego używania rzeczy głównej. Przynależnością nieruchomości — wyjaśnia dalej okólnik — są też: drzewo, pasza, wszystkie płody, bydło, narzędzia i sprzęty, jakoteż zapasy środków nawozowych, zboże na zasiew i do karmienia zwierząt, sprzęty do kuchni, piwnicy, stodoły, stajni, komory i magazynów o ile są potrzebne do dalszego prowadzenia gospodarstwa.

Ministerstwo Sprawiedliwości zaleca zatem prezesom sądów apelacyjnych i okręgowych b. zaboru austr. przestrzeganie powyższych przepisów i zwrócenie uwagi, że oprócz zaspokojenia zupełnie słusznych żądań wierzyciela należy z całą dobrą wolą dążyć do tego, by **dłużnik niepotrzebnie nie został wskutek tego zaspokojenia zrujnowany.**

Wskutek tego okólnika, opartego na przepisach austr. kodeksu cywilnego i ordynacji egzekucyjnej, prowadzenie egzekucji na majątku rolnika nie doprowadzi do pozytywnego rezultatu, a w każdym razie będzie bardzo utrudnione. Łączne bowiem prowadzenie egzekucji na nieruchomości wraz z inwentarzem żywym i martwym- przy uwzględnieniu dłuższego trwania egzekucji na nieruchomości, opóźnić musi przynajmniej o rok ściągnięcie wierzytelności. Gdy się jeszcze weźmie pod uwagę ulgi egzekucyjne dla rolników, objęte ustawą z 7. III. 1932 r. (Dz. U. R. P. Nr. 25 poz. 219) możliwość ściągnięcia wierzytelności szerokich mas kupców i przemysłowców od dłużników-rolników drogą egzekucji ulegnie odroczeniu na bardzo długi czas.

Dla kupiectwa i przemysłu powyższe wyjaśnienie i zarządzenie p. Ministra Sprawiedliwości jest, obok obecnie uchwalonej. dalszej zniżki poborów urzędniczych szkodliwe i brzemienne w skutki.

Warto jednak przy tej sposobności zwrócić jeszcze na jedno uwagę. Omawiany okólnik opiera się głównie na przepisie §§ 251 i 252 ord. egzek., a ustęp 6 przepisu § 251 ord. egz. przewiduje u rzemieślników i drobnych przemysłowców zwolnienie z pod egzekucji takich przedmiotów, które są potrzebne do osobistego dalszego prowadzenia zarobkowania. Z tego przepisu, jak i dalszych wynika, że ustawodawca chciał przyjść z pomocą podupadłemu dłużnikowi, bo zwolnił z pod egzekucji to, co stanowi możliwość jego dalszego zarobkowania, a więc np. narzędzie pracy. Takie „narzędzie pracy“ stanowi **dla kupca urządzenie sklepowe i wystawowe, różne miary i wagi** itp. przedmioty, gdyż są to rzeczy, które musi nabyć kupiec, zamierzający założyć jakikolwiek handel. Austrjacka ordynacja egzekucyjna nie zawiera jednak kategorycznego przepisu zwalniającego z pod egzekucji owe „narzędzia pracy“ kupca, ale w pojedyńczych wypadkach na żądanie kupców-dłużników wyłączają sądy egzekucyjne te „kupieckie narzędzia pracy“. Znane są nawet w praktyce 2 orzeczenia austr. Sądu Najwyższego we Wiedniu (z 2 maja 1894 r. i 30 grudnia 1893 r.) zaliczające przedsiębiorstwa towarów mieszanych do przedsiębiorstw rzemieślniczych, korzystających z kategorycznego przepisu ord. egz. wyłączającego z pod egzekucji narzędzia pracy. Takiemi zaś „narzędziami“ przedsiębiorstw mieszanych są: n. p. miary i wagi, szafy i stoły sklepowe koniecznie potrzebne do prowadzenia takiego przedsiębiorstwa. Idąc tym tokiem myśli ustawodawcy i orzecznictwa, musi się przyjąć dopuszczalność wyjęcia z pod egzekucji „kupieckich narzędzi pracy“, a nastąpić to winno też na podstawie okólnika ministerjalnego zalecającego sądom — jak przy egzekucjach na majątkach rolników — wyjęcie z pod egzekucji ostatniego dobytku kupiectwa, a to urządzenia sklepowego, wystawowego, miar, wag itp. przedmiotów. Idzie o to, by kupiec straciwszy cały majątek przez licytacyjną sprzedaż towarów dla zaspokojenia jego wierzycieli, miał zawsze w pogotowiu urządzenie sklepowe itp. „kupieckie narzędzia pracy“ dla ewentualnego przyszłego handlu. Ze sprzedaży tychże „narzędzi pracy“ wierzyciele nie osiągną wielkiej korzyści, dłużnika zaś pozbawia się podstawy przyszłej egzystencji. Zakładając w jakikolwiek sposób nowe przedsiębiorstwo, nie będzie zmuszony przy takim stanie rzeczy wszystko nanowo przygotować.

Skoro się zatem myśli o rolnikach ze względu na kryzys i wywołane nim trudności płatnicze (uzasadnienie omawianego okólnika), należy bezwarunkowo pamiętać o kupiectwie, a tą pamięć można „usprawiedliwić“ tem samem uzasadnieniem, które stanowiło podstawę okólnika w sprawie wykonywania egzekucji u rolników.

Mgr. Mojżesz Reich.

KRONIKA KRAJOWA

Kto płaci podatek lokalowy?

Coraz częściej ostatnio wynikają spory między władzami a ogółem mieszkańców, kto właściwie winien opłacać podatek od lokali, Otóż w interesującej ogół mieszkańców powyższej kwestji ogłoszone zostały ostatnio nowe wyroki najwyższego trybunału administracyjnego.

Według tych orzeczeń władza wymiarowa nie może od osób, zajmujących faktycznie dany lokal, żądać zapłaty podatku od lokali, jeśli osoby te nie są głównymi najemcami. Tylko więc sam lokator, który bezpośrednio z właścicielem zawarł umowę najmu, odpowiada wobec władzy wymiarowej za uiszczenie tego podatku, a nie jego sublokatorowie i rodzina.

Najwyższy trybunał administracyjny rozstrzygnął również pytanie, czy do zapłaty podatku od lokali obowiązane są osoby, które zajmują lokal nie z tytułu najmu, lecz z innego tytułu, naprzykład na podstawie prawa własności bezpłatnego wygodzenia im lokalu przez właściciela domu itd. (gdy więc lokal nie został wogóle za komorne wynajęty). Według zapatrywania najwyższego sądu także wtedy, gdy lokalu używa się nie na podstawie najmu, lecz na podstawie innej umowy, należy opłacać podatek od lokali.

Wreszcie sąd najwyższy orzekł, że także posiadaczy lokali wynajmowanych czasowo (hoteli, pensjonatów, pokoi umeblowanych) obciąża podatek od lokali.

Zagrożone prawa osób trzecich przy egzekucji podatków

Projekt rozporządzenia wykonawczego o postępowaniu egzekucyjnem władz skarbowych przewiduje, że osoby trzecie będą mogły domagać się w drodze sądowej zwolnienia ruchomości od egzekucji, o ile do tej ruchomości, uznając ją za własność osoby zalegającej w podatkach, skierował postępowanie urząd skarbowy.

Przed wytoczeniem powództwa sądowego, osoby trzecie będą obowiązane przedstawiać urzędowi skarbowemu wszystkie zarzuty, które mają zamiar podnieść w powództwie.

W razie wytoczenia powództwa bez uprzedniego przedstawienia tych zarzutów, osoba trzecia ponosić będzie koszty sądowe sporu nawet wtedy, gdy sąd przyzna jej rację i kosztami obciąży skarb państwa.

Zasada ta nie jest zgodna z obowiązującą sądową procedurą cywilną.

Pensje urzędnicze będą normalnie wypłacane

Z kół miarodajnych zaprzeczają pogłoskom jakoby z dniem 1-go sierpnia pensje były płacone z dołu. Wiadomości tego rodzaju są nieprawdziwe. Należy zaznaczyć, że pogłoski takie krążą wśród urzędników już od dłuższego czasu.

Z kartek św. Biurokracego

Charakterystycznym przyczynkiem do dziejów naszego biurokratyzmu jest następujący casus:

Na pewien rodzaj podań do urzędu skarbowego należy, według rozporządzenia ministerjalnego, nakleić znaczki stemplowe za 25 gr. Gdy podatnik chce zakupić odpowiednie znaczki, okazuje się, że nie ma ani znaczków za 25 gr., ani za 5 gr. Trzeba więc nalepić albo znaczek za 20 groszy, a wtedy grozi 20-krotna kara, albo za 30 groszy, a wtedy mimo wyraźnego przepisu, składamy skarbowi nieprzepisowy haracz w wysokości 5 groszy. Nasze władze powinny zastanowić się przy wydawaniu jakiegoś rozporządzenia, czy da się ono wprowadzić w życie.

Kto chce kupić polski węgiel po 2 zł. za tonnę?...

Niech jedzie do Szwecji.

Konkurencja poszczególnych koncernów węglowych śląskich na rynkach zagranicznych przybiera zdumiewające formy. Tonna węgla eksportowego loco kopalnia doszła już do 4 zł.

Tymczasem cena węgla w kraju loco kopalnia wynosi **o 1100 procent więcej, mimo cichych rabatów, stosowanych przez różne**

organizacje sprzedaży węgla.

Przykładem tego jest m. in. następująca tranzakcja:

W Szwecji odbywał się niedawno przetarg na dostawę 40 tys. ton węgla, o którą ubiegały się „Skarboferm“ i „Robur“. Ponieważ oferta Skarbofermu opiewała na 8 szylingów za tonnę, „Robur“ zlimitował swą ofertę na 7 szylingów. „Skarboferm“, chcąc za wszelką cenę utrzymać się przy przetargu, obniżył cenę do 6 szylingów, a tymczasem „Robur“ zniżył na 5 szyl. 2 pensy, uzyskując tem samem dostawę.

Cena, po jakiej „Robur“ oddał 40 tys. tonn węgla, rozumie się fob Gdańsk, czyli, że po odliczeniu kosztów przewozu, wypada za tonnę węgla po 2 złote.

Fabryka konserw powstanie w Gdyni

Obecnie prowadzone są pertraktacje z poważną holenderską grupą przemysłowców rybnych o utworzenie w Gdyni dużych zakładów przetwórczych przemysłu rybnego. Umowa na wydzierżawiony plac na molo rybackiem ma być podpisana w najbliższym czasie. Oprócz produktów rybnych jak konserwy, mączka rybna itp., zakład ma wyrabiać także konserwy z drobiu i jarzyn. Ponadto ma posiadać własną rafinerję oleju.

Wzrost cen hurtowych i detalicznych

Według danych G. U. S., ogólny wskaźnik cen hurtowych w Polsce, biorąc za podstawę rok 1927 = 100, wynosił w maju rb. 66.1, wobec 65.3 w kwietniu rb., a 74.8 w maju 1931 r. W stosunku do poprzedniego miesiąca wskaźnik w maju podniósł się o 1.3 proc., a to wskutek dalszego wzrostu cen artykułów rolnych.

Ogólny wskaźnik cen detalicznych w Warszawie wynosił w maju r. b. 81.9, wobec 80.6 w kwietniu r. b., wzrósł więc o 1.6 proc.

—oOo—

KRONIKA ZAGRANICZNA

Kompensacyjna umowa handlowa Polski z Węgrami

Wiadomość o negatywnym wyniku rokowań handlowych polsko-węgierskich wywołała w węgierskich kołach gospodarczych duże zaniepokojenie. Obecnie w kołach tych wysuwany jest projekt zawarcia prowizorycznej umowy handlowej na zasadzie kompensacyjnej. Mianowicie za import węgla polskiego otrzymałyby Węgry kontyngenty eksportowe na czereśnie i wina.

Nowe zakazy przywozu w Austrji

Austrjackie ministerstwo handlu bada obecnie przedłożoną mu listę towarów, mających być objętymi nowemi zakazami przywozu. Wicekanclerz Winkler oświadczył niedawno, iż rolnictwo austrjackie żąda wprowadzenia zakazu przywozu dla skór, jarzyn i owoców. Z całego kraju dochodzą do ministerstwa handlu żądania ze sfer przemysłowych, w kierunku wprowadzenia zakazu przywozu na szereg nowych towarów przemysłowych. Sfery gospodarcze spodziewają się, iż w najbliższym czasie zostanie ogłoszona nowa lista zakazów przywozu, która ilością artykułów prześcignie wyższy znacznie dotychczasowe zakazy.

Podwyżka podatków w Czechosłowacji

Z Pragi donoszą, iż ministerstwo skarbu przedłożyło parlamentowi czeskiemu projekt ustawy, zmierzającej do podwyższenia podatku od dochodów i tantjem.

Anglja wycofuje swoje wkłady z Ameryki

Z Nowego Jorku donoszą, iż bank Anglji przygotowuje się do wycofania wszelkich aktywów angielskich, w bankach amerykańskich. Aktywa te wynoszą od 100—120 miljonów dolarów. Anglja ma jedynie zatrzymać około 5 miljonów funtów dla rozrachunków pieniężnych.

Spadek funta

Na międzynarodowych rynkach pieniężnych zaznaczyło się ostatnio znaczniejsze osłabienie funta szterlinga. Kurs kabla notowano w stosunku do dolara 3.63, a nawet 3.62.

Giełda wieczorna w Paryżu?

Donoszą z Paryża, że tamtejsze sfery giełdowe zastanawiają się nad możliwością odbywania zebrań giełdowych również w godzinach wieczorowych. tj. od godziny 14.45 do 15.30. Wprowadzenie notowań wieczorowych jest konieczne ze względu na duże różnice czasu odbywania zebrań na głównych giełdach świata.

Konferencja naftowa bez udziału Rosji

Z Paryża donoszą, iż na najbliższej międzynarodowej konferencji naftowej mającej się odbyć w dniu 29 bm. w Paryżu, Rosja nie będzie reprezentowana.



WTOREK. 21 CZERWCA.

Kraków 112.8 11.58 Sygnał, hejnał, 12.10 Przegląd prasy, 12.20 Gramofon. 12.40 Komunikat meteorologiczny. 12.45 Gramofon. 14 Komunikat gospodarczy. 15.10 Gramofon. 15,30 Chwilka lotnicza. 15,35 Komunikat harcerski, 15,40 Gramofon, 16,35 Dla żeglugi, 16,40 „Pływanie sportem mas“ red. A. Wyrzykowski (Warszawa), 17 Recital organowy uczniów prof. K. Garbusińskiego i chór mieszany, dyr. B. Walewski, W programie: Liszt, Bach, Mendelsohn. Moniuszko, Schumann, 18 „Zagadnienie Pacyfiku“ — odczyt prof. J. Jaworskiego, 18,20 Muzyka lekka i taneczna, (orkiestra Karasińskiego i Kataszka). 19.15 Rozmaitości, 19,25 Giełda zbożowa, 19.35 Dziennik prasowy, 19,45 „Stary Kraków“ — dr. J. Dobrzycki, 20 Koncert wieczorny: dyr. Oziminski; L. Czechowiczówna (mzsopr.), D. Marwidówna (sopr.); Noskowski, Moniuszko, Campana, 20.55 Feljeton literacki, K. Makuszyńskiego „Reymont u siebie“, 21,10 Dalszy ciąg koncertu (Noskowski, Offenbach), 21,50 Dziennik prasowy, 22 Muzyka taneczna, 22,40 Wiadomości sportowe, 22,50 Muzyka taneczna.

Warszawa (1411,8) 11,58—15 p. Kraków, 15,10 Piosenki chóru Dana (płyty), 15,30—17 p. Kraków, 17 Koncert Filharmonji warsz.: dyr. Wolfstal, (Berlioz, Stojowski. Smetana), 18—19,45 p. Kraków, 19,45 Wiadomości rolnicze, 20—24 p. Kraków.

Katowice (408,7) 11,58 —14 p. Kraków, 14 i 15 Komunikaty gospodarcze, 15,10 Muzyka, 15,30—17 p. Kraków, 17 p. Warszawa, 18 B. Romaniszyn „Góral i jego mentalność w anegdocie podhalańskiej“, 18,20—19,45 p. Kraków, 19,45 Odcinek powieści 20—24 p. Kraków.

Lwów (380,7) 11,58—15,40 p. Kraków, 15,40 Gramofon i Silva, 16,45 Rozmaitości sportowe — red. Nechay, 17 p. Warszawa. 18—19,45 p. Kraków, 19,45 „Za południową naszą granica“ — dr. Wisłocki, 20,05 Koncert organowy z kościoła św. Elżbiety (chór mieszany i prof. Woźny), 20,55—24 p. Kraków.

Sztuttgard (360,6) 10 Ballady i arje (baryton), 10,20 Sonaty na altówkę (Klaas, Hindemith), 12 Muzyka lekka, 13, 17 Muzyka, pieśni, 19,30 Rosyjska muzyka ludowa, (bałabajki), 21,30 Koncert Filharmonji (Schillings, Berlioz, Beethoven) 22—1 Muzyka taneczna i transm. z Ameryki: mecz bokserski Schmelling-Sharkey.

Praga (488,6) 12,30, 18,30 Muzyka, śpiew, 20,10 Sonaty skrzypcowe, 20,40 Orkiestra wojskowa, 21,35 Muzyka kameralna.

Wiedeń (517,2) 11,30 Kwartet, 16 Schubertiada (transm. święta muzycznego): Muzyka, serenada, śpiew, 17,30 Kwartet smyczkowy, Beethovena, 20,25 Koncert symfon. (transm. święta muzycznego): dyr. A. Weber (Schönberg, Berg) 20,50 Orkiestra dęta, 22 Jazz, śpiew.

MATEMATYKA

— Janku, ile będzie musiał zapłacić twój ojciec skoro winien jest gospodarzowi 200 marek, kupcowi 84 marki, szewcowi 35 marek?

— Nic, panie profesorze, bo się przeprowadzimy gdzieindziej. (Ulk)

FRANCISZEK WERFEL Copyright by „Renaissance“ Stanisławów-Wiedeń

Rodzeństwo Pascarella

(Die Geschwister von Neapel)

156)

Niedziela! Godzina piąta jak niegdyś. Zebrali się wszyscy i oczekują ojca: ladachwila wrócić ma z przechadzki. Jasne promienie marcowego słońca przenikają do sali da pranzo. Nie trzeba więc wznowić starego zwyczaju witania ojca porą szarej godziny, a nie światłem płonacych świeczników. Nagle uciszyli się wszyscy. Bo w zamku klucz zaskrzypiał na dawną nutę. Wybiegają na ojca spotkanie: Ruggiero. Iryda. Placido, Gracja, Annunziata, a w niejakiej odległości Artur Campbell. Nikt już nie całuje ojca w rękę: natomiast ojciec ulotnie ucałował w czoło każdą z córek, potem udał się nagórę, trzaskaniem drzwi wywiązując gromy ciche. Chce sił nabrać nim uświęcone godziny spędzi śród swoich.

W ciągu kilku tygodni, od czasu powrotu synów Don Dominik wypoczął niewątpliwie. Postać jego wprawdzie pochyliła się trochę, a szeroka kiedyś twarz zmalała bardzo, ale nastroszony wąs znów podkręcony był naostro, a włosy siwe jeżyły się wojowniczo na kulistej głowie koczura. Co się zaś tyczy rumianej, zdrowej cery, wywołały ją chyba mieniące się barwami wieczora promienie słońca wciskające się przez okno. Popołudnie mija szybko na rozmowie rzeczowej. Trzeba o niejednej rzeczy pogadać, niejedno załatwić, bo rodzina w najbliższych dniach rozstanie się z sobą

Rodzeństwo zasiadło do stołu w tymsamym porządku co dawniej. Artur zajął miejsce Laury. Kiedy wybiła godzina wieczerzy i kiedy Giuseppe przyniósł pierwsze danie, rozstrzygnięto już wszystkie praktyczne zagadnienia. Don Dominik w niemej zadumie oddaje się jedzeniu, lecz w sposób o wiele bardziej wstrzemięźliwy niż kiedyś. Giuseppe zrządzeniem losu całkowicie odzyskał dostojnie — wzgardliwą minę, kiedy usługuje przy stole: nie odzyskał jednak pewności ruchów rąk ani nóg. Półmiski trzęsą się i dygocząw dłoni, jakby podawał potrawy na okręcie miotanym burzą. (Zuchwały Ruggiero zwrócił zresztą przed kilku dniami uwagę ojca na fakt, że służący pójść już winien na emeryturę.) Odkąd Campbell bywa u Pascarellów, Giuseppe w czasie podawania do stołu nosi białe niciane rękawiczki. W ten sposób okazuje przedewszystkiem należyty szacunek, jakim darzył Anglika, a powtóre zdaje mu się, że zarazem zgrabniej ukryje drżenie rąk. W sędziwych oczach siepacza lśni zmartwiona, ustała uległość: Proszę, nie przeciwstawiam się już zgubnym nowinkom. Patrzę i milczę.

Ponieważ ojciec nie zabiera głosu, wieczerza dawnym zwyczajem mija w milczeniu uszanowania pełnem. Potem przed panem domu postawiono karafkę wina, a przed Arturem — dzięki protekcji Gracji — szklankę soda- whisky. I oto kolej przyszła na osobliwości tego wieczora

Dokładnie o tejsamej porze, kiedy niegdyś w święte dni niedzieli Don Dominik udzielać zwykł był dzieciom napomnienia w sprawie doli rodu Pascarela i nieprzyjaźni świata. teraz na pamięć przywiódł zdarzenie z dzieciństwa i zaczyna opowiadać. Być może, że skromna przygoda nęci go i wydaje mu się pełna humoru; w każdym razie rozsnuwa ją zatrzymując się nad szczegółem niejednym Ton opowiadania brzmi wygodnie - ospale. Dzieciom aż serce jakby bić przestało ze zdumienia. Ojciec wprawdzie i przedtem opowiadał niekiedy o zamierzchłych czasach, ale słowa jego dotyczyły zawsze dziejów rodu, nigdy zaś przygód osobistych ani echa wspomnień dziecięcych. Dzieci uważają ojca za ojca bez dzieciństwa. Życie ojca chyli się już wprawdzie ku końcowi, ale początki tego życia gubią się gdzieś w wieczności. (Dokończenie nastąpi.).

Mussolini o antysemityźmie, nacjonaliźmie, imperjaliźmie i — dyktatorach

Z książki Emila Ludwiga „Rozmowy z Mussolinim“, która w tych dniach ma się ukazać, przytaczamy poniżej kilka interesujących fragmentów. Przed kilku dniami drukowaliśmy już z tego dzieła parę innych urywków.

Gdym wszedł do pokoju, ujrzałem Mussoliniego, oglądającego gazetę. Gdy przystąpiłem do biurka, wydarł z tej gazety stronicę pokrytą rycinami i odezwał się ironicznie: — Proszę! Same traktory a nie armaty! Proszę!

Popatrzyłem na ten szereg olbrzymich słoni nowoczesnych i odrzekłem:

— Jeżeli mi ludzie wierzyć mają, że pan podarował mi obrazki traktorów, muszę pana poprosić o podpis.

Uśmiechnął się, uczynił to i wręczył mi z powrotem kartkę.

Przeszliśmy do rozmowy na temat stosunku nacjonalizmu do form państwa i zapytałem go, coby się było stało, gdyby w roku 1913 udała się rewolta w Medjolanie, na czele której Mussolini wówczas stał.

— Wtenczas? Republika — oświadczył ostro i prędko jak gdyby słowo to miało jedną tylko zgłoskę.

— W jaki sposób można ideę tę pogodzić z nacjonalizmem, który w panu już wówczas był zupełnie rozwinięty?

— Czyż jako republikanin nie można być taksamo nacjonalistą jak nim może być monarchista— a może jeszcze więcej? Sądzę, że istnieją przykłady tego rodzaju.

— Jeśli więc nacjonalizm jest niezależny tak od formy państwa jak i od klasy, to w takim wypadku kierować się musi tylko rasą. Czy pan naprawdę sądzi, że istnieją jeszcze czyste rasy w Europie, jak to kolportują pewni uczeni?

MUSSOLINI PRZECIW ANTYSEMITYZMOWI.

Mussolini ożywił się, bowiem wyczuwa, że dzięki przesadzie pewnych faszystów bywa źle zrozumianym.

— Naturalnie, że nie istnieje żadna czysta rasa, nawet Żydzi nie zachowali swej czystości rasy. Właśnie szczęśliwemu krzyżowaniu się krwi zawdzięcza czasem naród swoją potęgę i piękno. Rasa jest to uczucie, a nie rzeczywistość, 95 procent to uczucie. Nigdy nie uwierzę, że uda się mniej albo więcej wykazać biologicznie czystość jakiejkolwiek rasy. Apostołowie szlachectwa rasy germańskiej nie byli — co to za przypadek komiczny — sami pochodzenia germańskiego: Gobineau był Francuzem, Chamberlain Anglikiem, Woltmann Żydem, Lapuge znowu Francuzem.

— Najlepszy dowód przeciwko antysemityzmowi, — odezwałem się

— Antysemityzm nie istnieje we Włoszech, — odpowiedział Mussolini. — Żydzi włoscy zadokumentowali swój patrjotyzm włoski, a jako żołnierze dzielnie się bili. Znajdują się na stanowiskach wybitnych po uniwersytetach, w armji i po bankach. Mamy cały szereg generałów żydowskich: Komendant Sardynji, generał Modena jest generałem artylerji.

— A jednak — odpowiedziałem — emigranci w Paryżu występują publicznie przeciwko panu z argumentem, że nie dopuścił pan Żydów do Akademji.

— Absurd — odrzekł — dotychczas nikogo z nich nie znalazłem. Teraz kandyduje della Seta, jeden z naszych największych uczonych, historyk przedhistorycznych czasów Włoch.

— Zgadza się pan w tej dziedzinie ze wszystkimi wielkimi mężami historji. Bajką bowiem jest rozpowszechniona w Niemczech wersja o antysemityźmie Bismarcka lub Goethego. Zawsze, ilekroć Niemcom źle się powodzi, Żydzi są winni. A teraz specjalnie im się źle powodzi.

— Aha, kozioł ofiarny!

CZEM BYŁBY ŚWIAT BEZ POEZJI?

Wróciłem do rozmowy poprzedniej: — Jeśli więc ani rasa ani forma państwa nie decydują o nacjonaliźmie, to może czynnikiem decydującym jest język wspólny?

— I wspólność mowy nie decyduje — oświadczył Mussolini, — Austrja rozpadła się nie z powodu pstrokacizny swych języków, lecz z powodu gwałtu, zapomocą którego chciano utrzymać pod jednem berłem tyle zdobytych lub też odziedziczonych ludów, podczas gdy w Szwajcarji trzy części z trzema językami dobrowolnie ze sobą pozostawają w unji.

— Jeśli więc nie przeszkadzają panu rozmaite języki, nie jest więc pan temsamem zwolennikiem jakiegoś języka światowego?

— Tworzy się jakiś nowy djalekt światowy, — odpowiedział — technika i sport tworzą go same przez się, ale esperanto unicestwi wszystkie literatury, a czem byłby świat bez poezji?

W dalszym ciągu rozmowy, oświadczył Mussolini, że nieprawdą jest jakoby Niemcy w południowym Tyrolu byli prześladowani. Rozmowę tę zakończył Emil Ludwig w sposób następujący: — A więc ani w mowie ani w rasie nie przemawia fatum nieubłagane, kłócące narody między sobą?

— Fatum! — odezwał się ironicznie — o fatum mówią dyplomaci tylko wtenczas, jeśli coś fałszywego zrobili.

MUSSOLINI NIE NAŚLADUJE NAPOLEONA

Ciekawą też była rozmowa Ludwiga z Mussolinim na temat Napoleona.

Mussolini oświadczył wręcz:

— Napoleon nigdy nie był moim wzorem, służył mi zawsze jako ostrzeżenie. Wszak on zakończył rewolucję, podczas gdy ja ją rozpocząłem. Życie jego zademonstrowało mi błędy, których trudno uniknąć: nepotyzm, walka z papieżem, brak zmysłu dla finansów i gospodarki światowej. A potem zawdzięczam mu rzecz bardzo wielką, zabił bowiem we mnie wszelkie iluzje na temat wierności człowieka. W tej dziedzinie nie mam już żadnych iluzyj.

— A co się stało przyczyną jego upadku? Profesorowie utrzymują, że Anglja.

— Absurd! — zawołał. — Napoleon musiał tragicznie skończyć, ponieważ był w niezgodzie ze sobą samym. Włożyć koronę na swą głowę, założyć dynastję! Jako pierwszy konsul był wielki, wraz z cesarstwem zaczęła się jego dekadencja. Korona zmuszała go do wciąż nowych wojen. Cromwell był jego przeciwnikiem: wielka myśl, by utrzymać potęgę państwa, — bez wojny.

IMPERJALISTĄ JEST KAŻDY CZŁOWIEK — OŚWIADCZA MUSSOLINI.

— A więc istnieje imperjalizm bez imperjum?

— Istnieje pół tuzina imperjalizmów, ale cesarstwo jest zupełnie niepotrzebne a nawet wręcz szkodliwe. Tendencja do imperjalizmu, jako wola do potęgi, jest zresztą elementarną siłą człowieka. Jak długo człowiek żyje, jest imperjalistą. Rozumie się samo przez się, że każde imperjum ma swój zenit. Ponieważ jest zawsze produktem natur wyjątkowych, ma więc już w sobie zarodki upadku.

EUROPA DO URALU CZY DO WISŁY?

— Czy imperjum da się utrzymać tylko zapomocą wojen?

— Niekoniecznie — odpowiedział — trony potrzebują wojen, by się utrzymać, dyktatury niezawsze. Są dyktatury, które mogą się obejść bez wojen. Napoleon dążył do Europy, Jedyną jego wielką ambicją było zjednoczyć Europę. Dzisiaj koncepcja ta jest bardziej możliwą, ale w innej formie. Może tak, jak tego chciał Karol Wielki albo król V., tj. od Atlantyku aż do Uralu.

— A więc nie do Wisły?

— Być może, tylko do Wisły.

— A pan wyobraża sobie tę Europę pod kierownictwem faszyzmu.

— Czem jest kierownictwo? — spytał się żywo — nasz faszyzm jest tem, czem jest, zawiera jednak pewne pierwiastki, które i inni mogą przyjąć.

CZY MOŻNA DYKTATORA — KOCHAĆ?

Rozmowa wróciła z powrotem do Napoleona, a Emil Ludwig przypomniał Mussoliniemu zdanie wypowiedziane raz przez Napoleona, że każdy tron opróżniony pociąga go, by na nim usiadł.

Mussolini miał wyraz ironiczny, odpowiadając z uśmiechem: — W międzyczasie trony straciły na swej sile fascynującej.

— Rzeczywiście tak rzecz się ma, — odezwał się Ludwig — nikt nie chce już być więcej królem. Gdym niedawno powiedział królowi Fuadowi, że królów powinno się kochać, dyktatorów zaś bać się, król Fuad zawołał: Jakże chętnie byłbym dyktatorem. Czy w historji możliwym jest uzurpator, któregoby się kochało?

— Może nim był Cezar. Zamordowanie Cezara było nieszczęściem dla ludzkości. Kocham Cezara. On jeden połączył w sobie wolę wojownika z genjuszem mędrca. W gruncie rzeczy był filozofem, który na wszystko patrzał sub specie aeternitatis. Tak, kochał sławę, ale to nie przeszkadzało mu być humanistą.

— A więc można przecież kochać dyktatora?

— Można — odpowiedział Mussolini — jeśli się go masa równocześnie boi. Masa lubi ludzi silnych. Masa jest kobietą.

Do społeczeństwa żydowskiego!

Apel nasz skierowany do społeczeństwa o zrozumienie doniosłych zadań, jakie obecnie Ezra Chal. ma do spełnienia, w niektórych miastach na prowincji przebrzmiał bez należytego echa. Mimo naszego głębokiego przekonania, że obecny okres w sjoniźmie, nowa alija oczekiwana z takiem utęsknieniem przez cały naród, a przedewszystkiem przez chaluców, wykrzesi iskry ofiarności w społeczeństwie żydowskiem, możemy dziś skonstatować, że nie osiągnęliśmy tych rezultatów, jakich się spodziewaliśmy.

Osiągnięte rezultaty stoją we wielkiej dysproporcji do zdań, jakie Ezra ma spełnić wobec chaluców w czasie aliji.

W zrozumieniu tegoż proklamuje Komitet Centralny Ezry Chal. w Krakowie dla zach. Małopolski i Śląska *przedłużenie akcji „Tygodnia Chaluca“ do końca czerwca b. r.*

Żywimy głębokie przekonanie, że miasta, które dotychczas nie stanęły na wysokości swego zadania, ockną się z apatji i ze zdwojoną energją przystąpią do przeprowadzenia akcji „Tygodnia Chaluca“.

Żydzi! Wrogowie nasi czekają, byśmy nie mogli wyzyskać danych nam po tak długich walkach certyfikatów. *Od Was samych, od Waszej ofiarności zależy, by certyfikaty mogły być wykorzystane i chalucom umożliwiono przez to wyjazd do Erec.* Tuszymy, że tym razem apel nasz dotrze do najdalszych zakątków żydowskich i „Ezrze“ pozwoli spełnić zaszczytne jej zadanie.

Centralny Komitet Ezry Chalucowej
dla zachodniej Małopolski i Śląska
w Krakowie.

Na horyzoncie politycznym

Czy „węgierski Schleicher“ dojdzie do władzy?

Onegdaj zjawili się na audjencji u Horthy'ego premjer Karolyi i hrabia Bethlen jako szef największego stronnictwa rządowego. Audjencja ta, o której prasa węgierska szeroko się rozpisuje — wzmocniła tylko pogłoski o mającej wkrótce nastąpić zmianie rządu na Węgrzech. Jedna część stronnictwa rządowego domaga się gabinetu koncentracyjnego, w którym zastąpioną byłaby też i lewica. Druga grupa, a mianowicie agrarjusze, wystąpiła z całym szeregiem żądań natury gospodarczej. Na Węgrzech mówi się obecnie bardzo dużo o roli Gömbösa, jako następcy hrabiego Karolyi'ego.

Gömbös, obecny minister obrony krajowej, który wielką wojnę światową ukończył jako kapitan, jest człowiekiem niezwykle ambitnym. Rolę jego można śmiało porównać do roli generała Schleichera w Niemczech. Narazie trzyma się Gömbös w cieniu, ale skupił w swem ręku władzę nad wojskiem. Być może, że Gömbös jest zdania, iż moment jego dyktatury jeszcze nie nadszedł i że hrabia Karolyi przez pewien czas pozostanie jeszcze przy władzy. — W każdym razie Gömbös jest przyszłym mężem opatrznościowym, który ma na Węgrzech zainaugurować rządy silnej ręki.

Fiasko akcji weteranów amerykańskich

Senat Stanów Zjednoczonych odrzucił projekt ustawy, przyjętej przez Izbę reprezentantów, wedle którego na zaspokojenie pretensyj byłych uczestników wojny światowej miał skarb państwa wyasygnować dwa miljardy dolarów tytułem wcześniejszej wypłaty zaległych rent. Przypominamy, że weterani amerykańscy urządzili marsz na Waszyngton i tygodniami czekali, aż kongres załatwi pozytywnie ich żądania. 20.000 ludzi pociągnęło do Waszyngtonu, gdzie rozbili swe namioty, wywiesili sztandary, oświadczając, że nie ustąpią ze stolicy, aż spełni się ich żądania.

Stany Zjednoczone okazały wielką wspaniałomyślność wobec uczestników wojny, uchwalając dla nich renty. Renty te objęły 300.000 ludzi, a dotychczas wypłacono przeszło 6 miljardów dolarów. Renta ta jest pod pewnym względem surogatem ubezpieczenia przeciwko bezrobociu. Między uczestnikami marszu na Waszyngton, który zresztą objął tylko jedną czwartą część organizacji weteranów, jest bardzo wielu bezrobotnych oraz dużo farmerów, którym się obecnie bardzo źle powodzi.

Izba reprezentantów, w której większość mają demokraci, uchwaliła dwa miljardy dolarów dla zaspokojenia żądań weteranów. Prezydent Hoover od samego początku był przeciwny tej uchwale, która może naruszyć równowagę budżetową państwa, i oświadczył, że na wypadek uchwalenia projektu Izby reprezentantów przez senat, założy swoje veto. Obecnie senat odrzucił projekt uchwały Izby reprezentantów i w ten sposób wybawił Hoovera ze sytuacji bardzo kłopotliwej.

W największym hotelu świata

(Korespondencja własna).

Nowy York w czerwcu.

Mieszkam w „największym hotelu świata“. Hotel liczy 3000 pokojów i tyleż łazienek; posiada salę balową, w której mieści się swobodnie i tańczy 3000 osób; restauracje i bary hotelowe mogą pomieścić razem też 3000 osób; w moim hotelu mieści się dalej teatr na 1200 osób; w hallu hotelowym leży „największy dywan na świecie“. Przed hotelem rozpościera się wyłożony betonem plac, na którym lądują aeroplany. Kuchnie, składy, spiżarnie lodownie etc. zajmują wielki gmach o 14 piętrach, stojący osobno. W pralni hotelowej pierze się codzień 19.750 sztuk bielizny stołowej i pościelowej. Mój „największy na świecie hotel“ liczy „tylko“ 25 pięter. Piszę „tylko“, gdyż już buduje się nowy „największy“ hotel, który będzie liczył o kilkanaście pięter więcej.

Taki już jest los wszystkich rzeczy, obdarzonych superlatywem „naj“ w Ameryce, iż znajdują one zawsze w czasie i przestrzeni konkurencję czegoś jeszcze bardziej „naj“, co je prześciga o kilka długości. Gdy budowano gmach Chryslera, mówiło się, że będzie to największy budynek Nowego Jorku i na świecie, a jednak w tym samym czasie wyrósł jeszcze wyższy odeń gmach „Empire State Building“.

W moim „największym“ hotelu mam cudowny widok z okien 25-go piętra, a na samym dachu — o ile przyjdzie mi ochota — mogę grać w golfa; podniebny golf-link posiada aż 18 dołków!

Wszystkie pokoje w hotelu — jak zwykle w hotelach amerykańskich — są jednakowej wartości i jakości. Demokracja. Ale mają one i swe złe strony. O ile otworzy się okno — wrzawa i hałas okoliczny ogłuszają człowieka, a w nocy nie pozwalają zmrużyć oka. Amerykanie mają widocznie inne nerwy niż Europejczycy.

Amerykanie lubią zresztą hałas. Hotele amerykańskie, dzięki swej budowie bez podwórz, nietylko wchłaniają hałas ze wszystkich stron, ale i same go produkują. W każdym pokoju znajduje się radjo z głośnikiem. 3000 radjogłośników zapełnia pokoje hotelowe. Hałas, jaki wytwarzają dwa głośniki w pokojach sąsiednich, z prawej i z lewej strony, wystarcza, aby przekląć ten wynalazek; o inne rodzaje hałasów dba i troszczy się nieszczęsna ustawa o prohibicji. Zapoznałem się z jej skutkami podczas mego pobytu w hotelu.

W restauracji hotelowej i w barach nie wolno, oczywiście, sprzedawać alkoholu. Ale to, co się dzieje w pokojach, nie obchodzi ani zarządu hotelu, ani stróżów prawa. Można więc konsumować u siebie w numerze tyle whisky and soda, ile dusza zapragnie, a żołądek zmieści. Im więcej lodu w kubełkach noszą kelnerzy do numerów, tem większy dochodzi stamtąd hałas. Nie przypuszczałem wcale, że poczciwy lód może wpływać tak podniecająco na ludzi. W Ameryce i tak bywa.

Ponieważ sąsiadujący z moim pokój konsumował dużo „lodu“, stałem się tej nocy gorącym antiprohibicjonistą.

Pozatem w moim „największym“ hotelu korzystałem ze wszelkich możliwych wygód i zdobyczy cywilizacji: winda ukryta w ścianie przywoziła mi ubranie i obuwie wyczyszczone, gazety, radjo zawiadamiało mnie o kursach giełdowych i najnowszych wydarzeniach na świecie; przez telefon wewnętrzny wydawałem wszystkie możliwe polecenia służbie hotelowej... a wreszcie uregulowałem dość słony rachunek za te wszystkie rozkosze.

M. F.

Ziemia ziejąca gazami



W okolicy Livorno (Toskanja) nastąpił gwałtowny wybuch gazów ziemnych. Strumień gazu osiąga wysokość 250 m.

Przewodnik po uzdrowiskach polskich

Nakładem **Związku Uzdrowisk Polskich** w **Warszawie** (Ś-to Krzyska 17) ukazały się dwa pożyteczne wydawnictwa a mianowicie: „Przewodnik po uzdrowiskach polskich i broszura dająca przegląd leczniczych wód mineralnych. Przewodnik p. t. **„Uzdrowiska polskie“** w cenie zł. 1.50 to duża książka zawierająca przeszło 200 stron druku i około 130 klisz fotograficznych, wydana na bardzo dobrym papierze i starannie pod względem graficznym, zawiera stwierdzone urzędowo i naukowo dane, tyczące się 56 uzdrowisk zjednoczonych w Związku. Jest to cenny, na miarę europejską wydany informator uzdrowiskowy.

Broszura p. t. **„Przegląd leczniczych wód mineralnych“** (w cenie 50 gr.) wydana równie starannie, zawiera przejrzany i sprawdzony przez docenta uniw. lwowsk. Dra Sabatowskiego szereg informacyj o możliwościach leczenia się polskiemi wodami kruszcowemi nietylko w uzdrowiskach naszych ale i w domu u siebie, oraz podaje autorytatywne analizy polskich wód mineralnych, służących do użytku wewnętrznego.

Oba wydawnictwa mają nieprzemijającą wartość propagandową dla uzdrowisk i wysoką wartość informacyjną dla ludzi potrzebujących leczenia uzdrowiskowego.

Chłop francuski skarży b. cesarza Wilhelma

Chłop francuski Linden, który w roku 1916 stracił swą 9-letnią córeczkę podczas ostrzeliwania bombami powierzchni wsi Athies w pobliżu Amiens przez lotników francuskich, wystąpił przed sądem cywilnym w Peronne ze skargą przeciwko cesarzowi Wilhelmowi II. W skardze tej, w której Linden domaga się 100 tysięcy franków odszkodowania, oświadcza powód, że francuski sztab generalny przed ostrzeliwaniem wsi wezwał Niemców do ewakuacji wsi z ludności cywilnej, niemieckie zaś władze wojskowe nie uczyniły zadość temu żądaniu. Skarga zwraca się przeciwko Wilhelmowi II, nie jako przeciwko byłemu cesarzowi niemieckiemu, lecz jako naczelnemu dowódcy niemieckich sił zbrojnych podczas wielkiej wojny światowej. Sąd odrzucił żądanie Lindena, by na rozprawę wezwać Wilhelma II. Wyrok zapadnie za kilka dni.

WIERZYCIEL

— Co oznacza wyraz wierzyciel?

— Wierzyciel to człowiek, który sprzedał mojemu ojcu auto i któremu zawsze mówimy, że ojca niema w domu.

(Le Rire)

Żydowski ruch wydawniczy

Piękny podręcznik hebrajski

Dwaj znani krakowscy pedagodzy hebrajscy, **Dr. Chaim Löw i Nachman Mifelew**, wydali ostatnio **Wypisy hebrajskie dla klasy pierwszej w szkołach średnich lub piątej w szkołach powszechnych p. n. „Lejaldej Izrael"**. (Wydawnictwo Związku Zawodowego nauczycieli żydowskich szkół średnich, Oddział w Krakowie. Skład główny: Tarbut, Starowiślna 68/ III. piętro). Jest to bodaj pierwszy podręcznik hebrajski u nas, odpowiadający w całej pełni wymogom pedagogiki i przeciętnym wiadomościom hebrajskim dziecka w 10-tym roku życia. Co szczególnie uderza w nowym podręczniku, to nie zwykła łatwość i jednolitość stylu, tak ważna w nauce języka. Autorzy kładli widoczne szczególny nacisk na te momenty, a trzeba przyznać, że cel swój osiągnęli, dając do dyspozycji szkół hebrajskich podręcznik, którego brak odczuwano oddawna. Jako wzór posłużyły prawdopodobnie znakomite obecnie podręczniki nauki języka polskiego w niższych szkołach średnich. W szerokim zakresie uwzględniono w podręczniku wszelkie zainteresowania młodzieży. Obok obrazków z życia szkolnego, obok pięknych legend żydowskich, piosenek zamieszczono także ustępy z techniki, spisy lektury dla młodzieży, rozmaite przypowieści hebrajskie, wiele pieśni hebrajskich i t. p. Autorzy nie zadowolili się materjałem, zaczerpniętym z literatury hebrajskiej, ale stworzyli nowy materjał z wielu działów, interesujących młodzież. Do tej części pracy należy zaliczyć krótką nowelkę z życia Teodora Herzla w okresie jego lat szkolnych. Pod względem graficznym przedstawia się nowy podręcznik pod każdym względem dodatnio. Wspaniałe są ilustracje **Ozjasza Herschdörfera** do każdego niemal okresu życia szkolnego. Książkę zaopatrzono ponadto w nuty piosenek w opracowaniu prof. **B. Sperbera**.

Autorzy zapowiadają wydawnictwo dalszych podręczników, a to p. n. „Am Izrael" (Naród żydowski) dla drugiej klasy gimnazjalnej p. n. „Erec Izrael" dla trzeciej klasy gimnazjalnej. Oby i następne podręczniki były tak pięknie i sumiennie opracowane, jak „Lejaldej Izrael"!

Fachowiec

Bibljoteka „Jesodot"

I. Ben-Zwi: Ludność Palestyny, część II. — (hebr. Ochlosejnu Baarec), Warszawa 1932. Wydawnictwo Brith Hanoar i Hechalucu przy udziale centrali Keren Kajemeth w Jerozolimie. Książka ta jest drugą częścią większego studjum znanego działacza robotniczego znawcy jiszuwu palestyńskiego, Ben Zwi, który wszechstronnie omawia różnorodność typów ludności palestyńskiej. Książka zaopatrzona jest w liczne fotografje typów palestyńskich.

A. Lewinson: Uzasadnienie sjonizmu (hebr. Lewisus Hacijonut), część II. Warszawa 1932. Druga ta część dzieła znanego działacza Hitachdutu obejmuje mnóstwo bardzo cennego materjału źródłowego, na którym opiera się szereg oryginalnych koncepcyj autora o sjonizmie. Książka ta jest poważnem dziełem i zaznajamia dokładnie z podstawami ruchu sjonistycznego.

Dr. Paul Feder i Dr. Henryk Menk „Psychoanaliza laam" (hebr.), popularny wykład teorji psychoanalizy. Wydawnictwo żydowskiej organizacji skautowej Haszomer Hacair w Warszawie.

Adres wydawnictwa **Jesodot:** Warszawa, Orla 11.

„Hanoar"

„Hanoar", pismo ruchu Agudat Hanoar Halwri Akiba, Kraków, (Stradom 15), rok VI. Nr. 3.

Pisma młodzieży należą dziś u nas do rzadkości. Wydawnictwa dla młodzieży faktycznie przestały istnieć. A szkoda, bo obrazowały one jakby odrębny świat myśli, poniekąd głębsze, bardziej entuzjastyczne podejście do problemów ruchu sjonistycznego, wskazywały na prądy, nurtujące młodzież, na jej postulaty, potrzeby, zasięg myśli i ideałów „Hanoar", organ ruchu Akiba, ma tę właściwość, że pozwala nam wglądnąć właśnie w życie młodzieży. Ruch ten ma jasno zakreśloną ideologię, wie, czego chce i stopniowo realizuje swoje cele. Co najbardziej interesuje w każdym numerze „Hanoaru", to przedewszystkiem owe bezpośrednie, niejednokrotnie bardzo proste, czasem nawet naiwne opisy z życia bądź to chaluców „Akiby" w Palestynie, bądź też młodzieży w organizacjach czy na kolonjach. W tych opisach objawia się w całej pełni treść ruchu tej młodzieży. Na ich podstawie można poznać to, co ta młodzież czuje, o czem myśli, jakie stanowisko zajmuje wobec problemów żydowskich. Wydany ostatnio zeszyt „Hanoar" zawiera stosunkowo niewiele tego cennego materjału, pozwalającego nam wniknąć w ruch Agudat Hanoar. Jest to bowiem numer, poświęcony jubileuszowi 30-lecia krakowskiej „Akiby". Znajdujemy więc w nim piękne i serdeczne powitanie **posła Dra Thona**, artykuły pierwszych członków „Akiby" **Dra Zygmunta Mellera, Dra Leona Wandera, Dra Henryka Lesera,** przebieg akademji jubileuszowej „Akiby". Wszystkie te artykuły zresztą bardzo cenne, bo obrazujące rozwój myśli sjonistycznej wśród młodzieży w ciągu 30 lat, nie dają obrazu Agudat Hanoar w chwili obecnej. O tym etapie „Agudatu" piszą dwaj kierownicy ruchu: **Dr. Juda Ohrenstein** w obszernym artykule, zatytułowanym „30 lat sjonizmu w Akibie", omawiającym rozwój ideowy Akiby w ciągu 30-tu lat, oraz **Dr. J. Frand** p. t. „Z historji naszego ruchu"; artykuł ten stanowi doskonale ujęty zarys rozwoju ruchu „Agudat Hanoar" — aż po dzień dzisiejszy. Kultowi dla Achad Haama oddano i tym razem hołd, zamieszczając przekład wstępu do jego „Al Paraszat Drachim" z roku 1901 Artykuł J. D. o „Roli chasydyzmu w dziejach żydostwa" jest bardzo ciekawem, samodzielnem studjum. Numer uzupełniają listy z Palestyny, sprawozdania z życia organizacyjnego, refleksje na temat zlotu jubileuszowego i t. d.

Szkoda, że „Hanoar" jest pismem, które pojawia się nieregularnie. Niewątpliwie we formie miesięcznika pismo tego rodzaju wzbogaciłoby niejedną myślą ruch młodzieży żydowskiej, a przyniosłoby wiele pożytku organizacji „Agudat Hanoar".

INFORMATOR WOJSKOWY

STAM SJONISTA, RZESZÓW: Zależy od tego, czy nie jest poszukiwany jako dezerter.

ANDRE BIRABEAU.

MAHARADŻA

W pewnym salonie, znany pisarz padł ofiarą komplementów. Jedna z pań zawołała: „co za bajeczny psycholog z pana"... Odpowiedział z uśmiechem.

— Muszę się przyznać, że posiadam jakąś przedziwną łatwość odgadywania myśli danej osoby w pewnych okolicznościach... To coś w rodzaju instynktu... odgaduję cudzą myśl błyskawicznie, nawet niema czasu na zastanowienie się. Niema w tem żadnej mojej zasługi. Zresztą doskonałych psychologów, łaskawa pani, spotyka się na każdym kroku. Dla przykładu opowiem państwu historję pana i pani Dupont.

„Było to skromne małżeństwo. Pan Dupont pracował w administracji wielkiego dziennika a pani Dupont była przykładną gospodynią, dbającą o ład i porządek w swojem małem, trzypokojowem mieszkaniu. Zdawałoby się, że tacy przeciętni ludzie są bardzo dalecy od wszelkich psychologicznych zagadnień, nieprawdaż? Tematem ich rozmów były tylko sprawy biurowe, dzielnicowe ploteczki, no i polityka, gdyż pan Dupont był zapalonym zwolennikiem kierunku swojego pisma. Żyli z ludźmi o podobnym poziomie umysłowym, wieczory spędzali w domu, spacerowali po bulwarach, czasem wstępowali do kawiarni a raz na tydzień do kina. Taki był tryb ich życia.

Pan Dupont był, jakto mówią, ładnym mężczyzną, brunetem, o różowej cerze a głos miał silny, zwłaszcza gdy mówił o polityce... Był lewicowcem i oburzał się na wszystkich możnych, potężnych, wyzyskiwaczy jak ich nazywał a gdy tak perorował, cały stół drżał pod uderzeniami jego wcale pokaźnej pięści.

Pani Dupont była bardzo miłą osóbką. Zawsze ładnie ubrana, średniego wzrostu, dobrze zbudowana, lubiła dużo mówić i miała ostry języczek, umiała zawsze na wszystko znaleźć odpowiedź.

Pan Dupont wracał codziennie do domu o godzinie szóstej wieczorem i przynosił w głowie mnóstwo ploteczek biurowych a w kieszeni wieczorną gazetę. Po powrocie przedewszystkiem pozbywał się ploteczek, które opowiadał pani Dupont wkładając domowe pantofle a potem zasiadał w fotelu i czytał gazetę aż do podania obiadu.

I oto co się stało. Pewnego wieczoru, w czasie gdy zdejmował buciki, pani Dupont zaczęła stojąc przeglądać gazetę, jak to często czyniła. Nagle pan Dupont usłyszał stłumiony okrzyk.

— Co się stało? — zapytał.

W tej chwili gazeta wysunęła się z rąk żony i ujrzał nieprzytomne z przerażenia jej oczy.

— No, co? — zawołał, zaniepokojny, ponownie, trzymając jeden bucik w ręku.

—. Boże!... ciężko ranny... on umrze!... O mój ukochany najdroższy...

I pani Dupont osunęła się na otomanę szlochając.

Pan Dupont przez chwilę nie mógł zrozumieć o co chodzi. Wreszcie zawołał: Co! cisnął bucikiem o ziemię, chwycił gazetę i zaczął czytać: Zamach na pociąg pośpieszny Ventimilla — Paryż. Prawdopodobnie zbrodnia polityczna. Maharadża Bathala ranny... dantejskie sceny... zabici i ranni...

Spojrzał na żonę. Leżała na otomanie zwinięta w kłębek i szlochała:

— O mój ukochany... on umrze...

Nie chciał zrozumieć. Chwycił ją za ramiona, wstrząsnął i zawołał:

— Co to ma znaczyć? mów!

Nie broniła się, wreszcie odpowiedziała:

— Możesz ze mną co chcesz zrobić... wszystko mi jedno... on umrze...

Dłużej nie mógł nie rozumieć. Krew uderzyła mu do głowy, silnie wstrząsnął ramionami żony.

— Ty miałaś kochanka! Ty!... Podła! Mów, kto to był!

Nie odpowiedziała, tylko szlochała dalej, szepcąc: on umrze... umrze...

Wtedy pan Dupont chwycił znowu gazetę. Był wściekły, mgła przysłaniała mu oczy. Po kilka razy czytał każdy wiersz. Napróżno. Nie znał żadnego z tych nazwisk. Znowu zwrócił się do żony i zawołał.

Musisz mi wyśpiewać kim był ten łotr!

Dziś prawie w każdem gospodarstwie znajduje się rewolwer. To też znalazł się również w ręku pana Dupont.

Pani Dupont nagle przestała opłakiwać swego kochanka. Teraz spostrzegła męża i rewolwer w jego ręku.

Wyprostowała się dumnie, oczy jej się rozszerzyły. Sekundę, dwie może, wpatrywała się w męża i odpowiedziała.

To był maharadża...

Ręka pana Dupont opadła...

— Coś powiedziała? — zawołał — Maharadża?... To niemożliwe!... Jakto...

Nie krzyczał już tylko pytał...

— Tego lata?... Gdy byłaś w Vittel?... Nie nie wiedziałem, nie zwracam uwagi na maharadżów. On ci nadskakiwał?...

Gdyby mógł zanalizować uczucia, jakie nim w owej chwili miotały... Ale nie: Był tylko nieco zawstydzony, widząc w swoim ręku rewolwer. Niezręcznym ruchem schował go do kieszeni...

Teraz pani Dupont zrozumiała, że jest uratowana...

Jedna chwila zrobiła z tej kobiety wielkiego psychologa. Instynkt podszeptał jej, że tego męża, który tak chętnie głosił że nienawidzi ludzi możnych i gardzi niemi, łatwo wziąć na — próżność.

A gdy się przekonała, że już jej nic nie grozi, zaczęła znowu opłakiwać swego rannego kochanka Juljana Leblanc, urzędnika towarzystwa wagonów sypialnych.

PRZEGLĄD AKADEMICKI

Pod rozwagę!

Egzaminy dojrzałości mają się ku końcowi. Rozpoczynają się plany i dyskusje: prawo, filozofja, medycyna, farmacja, czy technika. Czy przyjmą, a jeżeli nie, to co i gdzie? Porusza się dużo spraw więcej i mniej istotnych, a nie zawsze pamięta się o tem, że przestępując próg uniwersytecki (powszechnie identyfikują to z przestąpieniem progu życia) trzeba się zdeklarować, należy wypełnić dwie drobne rubryki: narodowość i język ojczysty.

I jakkolwiek jeszcze aż cztery miesiące do tej chwili, a więc dość długi okres czasu, niechajże i ta kwestja będzie na tem miejscu już dzisiaj poruszona, niechaj się z nią już teraz zapozna maturzysta i niechaj to dzisiaj dla niego będzie problemem, by przy wpisie było rzeczą zupełnie zrozumiałą i naturalną.

Z początkiem każdego roku akademickiego powtarzają się bolesne i haniebne fakty, fakty zatajenia przez maturzystów-Żydów, ubiegających się o przyjęcie na Wyższe Uczelnie, swej narodowości i swego języka ojczystego, oraz podawanie niezgodnie z prawdą objektywną i subjektywną, narodowości polskiej i języka polskiego jako ojczystego. Kandydaci na obywateli Rzeczypospolitej Akademickiej postępują w ten sposób z niegodnych względów oportunistycznych, któremi brzydzić się powinien każdy młodzieniec, a które bynajmniej nie licują z honorem przynależenia do rodziny akademickiej. Ci żydowscy młodzieńcy i dziewczęta, stawiający zaledwie pierwszy chwiejny krok na arenę życia, już kalkulują i spekulują, miast iść w życie z zapałem i wiarą, i obawiają się, że się ich „zetnie“ przy egzaminach, że się ich nie dopuści do pracowni, że się ich będzie upośledzać.

Wszystko to świadczy dobitnie o zaniku ideowości i idealizmu, tudzież poczucia godności osobistej i narodowej wśród najmłodszego pokolenia żydowskiej młodzieży akademickiej. Ale co gorsza, są oznaki, świadczące już wprost o deprawacji moralnej tej młodzieży. Ci sami maturzyści i studenci, którzy, powiedzmy to sobie o twarcie, dla iluzorycznych korzyści osobistych dopuszczają się odstępstwa od swego narodu i zdrady własnego sumienia, ośmielają się później pukać do żydowskich stowarzyszeń samopomocowych. Zwracają się do nich, aczkolwiek przez własne odstępstwo pozbawiają je należnego udziału w funduszach państwowych i uczelnianych, należnej stowarzyszeniom siły moralnej, jaką daje świadomość, iż cała żydowska młodzież akademicka solidarnie za niemi stoi.

A młodzież ta nie może się nawet tłumaczyć nieświadomością, gdyż prasa żydowska informuje dokładnie i rzeczowo opinję publiczną, że fundusze państwowe i uczelniane przydziela się na podstawie danych statystycznych, opartych na własnych zeznaniach maturzystów i studentów, że nie podając narodowości żydowskiej, pozbawiają swych przedstawicieli w stowarzyszeniach akademickich tej, może najsilniejszej, podpory moralnej, jaką jest samostanowienie i wypływające zeń w konsekwencji korzyści.

Temu stanowi rzeczy trzeba raz na zawsze kres położyć. Trzeba, aby wreszcie żydowskie stowarzyszenia akademickie uczyniły wszystko, co jest w ich mocy dla wytępienia tej etycznej degeneracji młodzieży akademickiej, skoro chcą one spełnić swe zadanie wychowawcze, skoro chcą one wychować dla społeczeństwa zdrową moralnie inteligencję.

Powinna wreszcie ustać pobłażliwość wobec linoskoczów i żonglerów własnego sumienia. Wobec tych pasorzytów, którzy czerpią soki żywotne z narodu, ale obawiają się do niego przyznać, należy zastosować ostracyzm, na jaki sobie zasłużyli. Tę akcję należy przedsięwziąć w interesie własnym żydowskiej młodzieży akademickiej i w interesie narodu żydowskiego. *K. E.*

Informator dla absolwentów

W okresie, kiedy liczne rzesze uczenic i uczniów opuszcza mury szkolne, by kontynuować — po największej części — swe studja na wyższych uczelniach, wydaje nam się rzeczą konieczną służyć zwłaszcza koleżankom i kolegom z prowincji wszelkiemi informacjami, dotyczącemi szczegółów pracy na uniwersytetach, politechnikach itp. W tym celu wprowadzamy w naszym dodatku **„informator dla absolwentów(tek)“**, w którym umieszczać będziemy odpowiedzi na nadsyłane nam w powyższych kwestjach zapytania.

Zapytania skierowywać prosimy na adres: **Haszachar-Przedświt, dział „Przegląd Akademicki N. Dz.“, Kraków, Stradom 15.**

W dzisiejszym numerze odpowiadamy na zapytania, **nadesłane nam w ub. tygodniu.**

„HENEL“ BIELSKO: 1) Żądany adres brzmi: Centrala żyd. stowarzyszeń samopomocowych środ. lwowskiego, Lwów, ul. św. Teresy 26a; 2) Także w tej sprawie prosimy się tamże poinformować.

„AS“ RZESZÓW: W. S. H. w Krakowie jest uczelnią prywatną. Żadnych tytułów akademickich, prócz dyplomu ukończenia studjów, nie udziela.

HERMAN S.: Studja na farmacji trwają obecnie cztery lata.

O świadomość poczynań

„Wiadomości Literackie“, pragnąc wypełnić lukę w spółczesnej publicystyce, omówić kwestje „drażliwe“, obłożone anatemą przez urzędowe organy polskiej inteligencji, stworzyły oddzielny dział p. t. „Życie świadome“. Nie chodzi w tej chwili o zakres przedmiotu. Zainteresowania nowego organu tyczą niewątpliwie zagadnień doniosłych; inicjatywę „W. L.“ powitać wypada z radością, jako próbę szerzenia świeżych prądów, rewizję jednej z najżywotniejszych dziś kwestyj. Co jednak uderza nas najsilniej i budzi mnóstwo skojarzeń, to nagłówek wspomnianego organu. „Życie świadome“ precyzuje może najlepiej mnożące się z dnia na dzień postulaty.

Żyjemy w okresie, w którym prąd rewizjonistyczny obejmuje wszystkie dziedziny życia. Patrjotyzm, honor, bohaterstwo wojenne, moralność itd., słowa, wymawiane kiedyś z pontyfikalną pewnością i namaszczeniem, spadły do roli wyblakłych komunałów. Rzeczywistość skłoniła do mniej odświętnych terminów. Potrzeba dnia, tudzież wynik socjologicznych dociekań wywalczają miejsce dla poglądów, dalekich wprawdzie od metafizycznej powagi, bliższych zato żywotnym interesom człowieka.

Zdawaćby się mogło, iż w walce ze sklerozą dotychczasowych pojęć młodzież akademicka zajmie pozycję awangardy. Mury uniwersyteckie były wszak zawsze terenem starcia ustępujących i nowych prądów, warownią urzędowej wiedzy i barykadą obrazoburców. Dziś sytuacja przedstawia się zgoła odmiennie. Odbywają się nadal „żywiołowe“ demonstracje, lecz treścią ich jest dosiadanie banalnych cytatów i haseł. Znamienną cechą nastrojów jest *epigonizm*, sprzeczny z tradycjami i naturalną skłonnością młodzieży. Intelektualna bezwładność powoduje brak nikłego chociażby uodpornienia na demagogiczne zapędy. Tu tkwi właśnie geneza niepoczytalnych częstokroć, gromadnych wystąpień. Zagadnienia socjologiczne przestały być głębokiem przeżyciem. Polityką zajmuje się młodzież raczej z snobizmu niż wewnętrznej potrzeby. Należy to poprostu do wymogów high-life'u, podobnie jak romantyczna miłość w okresie gimnazjalnym. Że zaś snobizmowi nie zwykło się poświęcać wiele energji, najłatwiej przeto wstąpić na uznane koturny i „dręczyć deklinacją“ banalne cytaty.

Życie tymczasem idzie własną drogą, wykazując niezbicie, że „niema nic bardziej wątpliwego nad rzeczy same przez się zrozumiałe“. Literatura będąca dziś najczulszym sejsmografem rzeczywistości, notuje przełomowy wprost zwrot w linji wytycznej przekonań. Szkoda tylko, że większość studentów ogranicza się skrupulatnie do obowiązkowych studjów, mało dbając o problemy, zaprzątające cały świat intelektualny. Dowiedziałaby się wówczas, że w chwili patologicznych wystąpień nacjonalizmu buduje się z trudem *podstawy światowego pokoju;* że równocześnie z jej wulgarnemi wystąpieniami w obronie „narodowych świętości“, boryka się myśl ludzka o *stworzenie warunków międzynarodowego porozumienia,* drogą zwalenia odwiecznych fetyszów; że nie są to tylko konspiracyjne plany bolszewików i (o zgrozo!) masonów, lecz wynik głębokiej zadumy nad przyszłością cywilizacji, wydobyciem ludzkości z podminowanych zaułków; że kładzie się podwaliny pod *nową etykę*, opartą na wymogach życia itd. W pracy tej młodzież akademicka mogłaby zdziałać nieslychanie dużo. Cóż, kiedy koledzy nasi wolą tworzyć legendę „epoki— jak mówi Słonimski — kamienia rzucanego“. Trudno, są gusty i są gusty spaczone.

Luminarze ogłaszają alarmujące artykuły o bezmyślności absolwentów szkół średnich i braku prymitywnej chociażby dyscypliny myślowej wśród młodzieży wyższych uczelni. Reformatorskie projekty wyczerpują się jednak na formalnem poćwiartowaniu gimnazjum i dyskusji na temat języków starożytnych. Można cenić klasyczną starożytność i jej kulturalne walory, wątpiąc jednak, czy znajomość gramatycznych łamigłówek wpłynie na wzmożenie krytycyzmu kształcącej się młodzieży. A o to przecież chodzi: aby matura, prócz praw do satysfakcji honorowej(!!) i junkierskich popisów dała podkład do samodzielnego myślenia. Rozważenie współczesnych prądów uznać musimy za obowiązek inteligencji. W świecie dokonywa się „przemiana wartości“, mająca wyprzeć powszechny dziś dysonans między rzeczywistością a karmelkowami komunałami i demagogją, słowem, stworzyć „życie świadome“. W życiu tem niema miejsca na hitleryzmy, antysemityzmy i inne upiory. Widma, jak zauważono słusznie, ukazują się jedynie w ciemności. Rozpróśzmy je, a zginą nękające nas mary. Miast psychicznego zgnębienia, twórzmy możli-

wości owocnej pracy. Trudności będą nadal. Wówczas jednak walczyć będziemy z przeciwieństwami natury, nie z niszczącem urojeniem, nie z ignorancją i głupotą. W walce o urzeczywistnienie tych dążeń, w pierwszych szeregach stanąć winna młodzież akademicka.

M. BORUCHOWICZ

—ogo—

KRONIKA

WYDZIAŁ „OGNISKA“ podaje do wiadomości, iż podania o pomieszczenia w Żyd. Domu Akademickim na rok ak. 1932—33 należy wnosić na adres sekretarjatu, Kraków, Przemyska 3, do dnia 10 lipca b. r. włącznie.

KOLONJA AKADEMICKIEJ MŁODZIEŻY SJONISTYCZNEJ, urządzona przez Związek „Haszachar-Przedświt“, odbędzie się w bież. roku w Murzasichlu (Podhale) w dniach od 15 lipca do 15 sierpnia. Bliższych informacyj udziela sekretarjat: Kraków, Stradom 15.

PASZPORTY MIĘDZYNARODOWE C. I. E. wraz ze wszelkiemi udogodnieniami bezpłatnych wiz i ulg kolejowych zagranicą itd. wydaje poprzez Stow. „Ognisko“ C. K. W. w Warszawie. Informacyj udziela sekretarjat „Ogniska“ (Przemyska 3).

STOW. „OGNISKO“, jako reprezentacja żydowskiej młodzieży akademickiej na U. J. bierze czynny udział w pracach Komitetu Akademickiego Pomocy Bibljotece Jagiellońskiej, oraz jest zastąpione w jego władzach.

Z SALI SĄDOWEJ

Oszukańcze manipulacje na szkodę PKO

(rg) Oszust „specjalizujący“ się w fałszowaniu książeczek oszczędnościowych P. K. O. i grasujący na terenie całej Polski, stanął wczoraj przed trybunałem Sądu Okręgowego Karnego w Krakowie.

Dwudziestoczteroletni Bolesław Matejuk z Drozdówki k. Lublina, to tajemniczy osobnik, który przez szereg miesięcy uwijał się bezkarnie po urzędach pocztowych i pobierał na sfałszowane książeczki oszczędnościowe różne kwoty. Procederu swego dopuszczał się przeważnie w stroju duchownego. Jak twierdzi — na wczorajszej rozprawie — studjował w Seminarjum Duchownem w Janowie Podlaskim, a potem w Kolegjum OO. Gregorjanów w Rzymie, gdzie został wyświęcony na księdza.

Po powrocie do Polski przechodzi jednak do Kościoła Narodowego. Jak się w czasie rozprawy okazuje, miał on już raz sprawę o fałszerstwo książeczek P. K. O., za co został skazany na 7 miesięcy więzienia. Prócz tego był również oskarżony o fałszowanie dokumentów kościelnych i został skazany na 6 lat więzienia, kara ta nie jest jednak jeszcze prawomocna.

Obok niego zasiada na ławie oskarżonych dr. Władysław Jerzy Kukulski (lat 36) z Poznania. Jest on oskarżony o współudział w niektórych sprawkach Matejuka.

Na wczorajszej rozprawie odczytano akt oskarżenia ilustrujący w zarysach „działalność“ oskarżonych

zbrodniczemi szlakami...

Dnia 22 lutego 1930 r. zjawił się w Urzędzie Pocztowym **Warszawa 13** młody mężczyzna, który poprosił o blankiet zgłoszenia do obrotu oszczędnościowego PKO., celem otrzymania książeczki oszczędnościowej. Blankiet ten wypełnił on na nazwisko Michała Ogórka, księdza Kościoła Narodowego, przyczem zadeklarował jako pierwszą wkładkę dwa złote.

Tak niska suma wydała się jednak podejrzaną dyżurnemu urzędnikowi, który zażądał od petenta legitymacji, a gdy ten oświadczył, że legitymacji nie posiada, urzędnik zawiadomił Urząd śledczy. Delegowany na miejsce wywiadowca poznał w rzekomym Ogórku

karanego już więzieniem za fałszowanie książeczek PKO.

Bolesława Matejuka.

Przy przeprowadzeniu rewizji osobistej znaleziono w teczce Matejuka: 6 legitymacyj Konsystorza Kościoła Narodowego, opatrzonych fotografjami Matejuka, a wystawionych na nazwiska ks. prof. Dr. Bolesława Matejko, Aleksandra Kolkowskiego. Jerzego Boguckiego, Ignacego Zwierza, Stanisława Mickiewicza i innych, dwie legitymacje Kolegjum Studjów Archeologicznych w Krakowie na nazwiska Stanisława Staniewicza i Ignacego Zaruskiego. dwie legitymacje Zakonu św. Hieronima w Rzymie na imię Stanisława Clinza. legitymację Kolegjum Studjów Archeologicznych w Krakowie na nazwisko ks. Dr. Bolesława Matejko, wzory zaświadczeń Instytutu Studjów Orjentalistycznych w Rzymie. paczkę biletów wizytowych, Dr. fil. Bolesław Matejko, dziesięć fotografij Matejuka w stroju duchownym i 7 w ubraniu zwykłem. spis urzędów pocztowych, odbitki pieczątek: „Magistrat stoł. król. miasta Krakowa“ i „Kolegjum Studjów Archeologicznych w Krakowie“, pięć biletów kolejowych na linjach: Katowice—Gdańsk. Lwów—Warszawa, Lublin—Wilno, Wołkowysk—Lublin i Kraków—Lublin.

W kilka dni później

znaleziono w szczelinie muru

tegoż urzędu pocztowego ukryte papiery. Po ich wyjęciu okazało się, że są to legitymacje Kościoła Narodowego, opatrzone fotografjami Matejuka, a wystawione na fałszywe nazwiska, oraz pieczątki: datownik Urzędu Pocztowego Kraków 14, Instytutu Studjów Orjentalistycznych, Wyższej Szkoły Handlowej we Lwowie, Kolegjum Studjów Archeologicznych w Krakowie i Konsystorza Kościoła Narodowego przy Metropolji Prawosławnej w Warszawie.

Przesłuchiwany w toku dochodzeń Matejuk zeznał, że usiłował rzeczywiście wyrobić książeczkę na nazwisko Michała Ogórka, ale — jak twierdzi— czynił to bez głębszej przyczyny i nie zastanawiając się nad celem tego.

Przyznał się również do podrobienia dokumentów,

które przy nim znaleziono, wyjaśniając, że blankiety do nich zamówił w jednej z drukarń krakowskich, której adresu jednak nie wskazał. Podrobionych pieczęci miał mu dostarczyć niejaki Stanisław Górski, zam. w Krakowie, przy ul. Madalińskiego 13. Do podrzucenia papierów w Urzędzie Pocztowym w Warszawie, Matejuk nie przyznał się.

W toku śledztwa sądowego ustalono, że Matejuk, występując pod przybranemi nazwiskami, wyrobił sobie już w kilkudziesięciu urzędach pocztowych książeczki oszczędnościowe P. K. O., które następnie przerabiał na większe sumy i w ten sposób podejmował pieniądze z innych urzędów pocztowych. Ponadto ustalono drogą ekspertyzy grafologicznej, że tekst i podpis na dowodach osobistych znalezionych przy Matejuku, jak też później w szczelinie muru urzędu pocztowego, są wykonane ręką Matejuka, zaś odbitki na nich pieczęci, są identyczne z odbitkami znalezionemi na kartkach papieru u Matejuka.

Matejuk opuścił w dniu 16 listopada 1929 więzienie w Ostrowie Wielkopolskim,

po odcierpieniu kary 7-miesięcznego więzienia za podrabianie książeczek PKO. Stąd udaje się Matejuk do Tarnowa, skąd po kilku dniach przenosi się do Krakowa, gdzie zakłada centrum swej oszukańczej działalności. Wynająwszy mieszkanie przy ul. Garncarskiej, wyjeżdża Matejuk stąd do Tarnowa. Król. Huty, Gdańska, Nikiszowca, Sosnowca, Katowic, Kalwarji, Lwowa, Tczewa, Lublina. Poznania, Warszawy itd., gdzie uprawia swe „rzemiosło“.

W poszczególnych miastach zgłasza on się do urzędów pocztowych, wyrabia sobie książeczki P. K. O., na które wpłaca kwoty od 1—5 zł., potem zaś dopisuje w odpowiednich rubrykach rzekomo uskutecznione przez siebie wpłaty, w wysokości od kilkudziesięciu do kilkuset złotych. Na podstawie tak podrobionych książeczek.

legitymując się podrobionemi legitymacjami

wyższych uczelni i instytucyj, podejmuje on w poszczególnych urzędach pocztowych wypłaty sięgające przeważnie do kwoty 100 zł. Chcąc wzbudzić zaufanie w urzędnikach pocztowych, przywdziewa Matejuk strój zakonny, w którym się często ukazuje.

Jak wynika z ekspertyz grafologicznych książeczek P. K. O. dowodów wpłat i wypłat oraz zeznań urzędników, Matejuk miał kilku wspólników, których jednak nie chce wydać, z wyjątkiem Dr. Kukulskiego, którego udział w podrobieniu jednej książeczki został przez ekspertyzę grafologiczną wykryty.

W toku śledztwa udało się ustalić, iż

Matejuk próbował wyłudzić pieniądze od Komisarjatu Generalnego R. P. w Gdańsku.

W dniu 25 stycznia b. r. zgłosił się tam młody mężczyzna w stroju duchownym, który zameldował się jako Dr. fil. Bolesław Matejko. Oświadczył on, iż jest księdzem Zgromadzenia OO. Zmartwychwstańców, który jeździł w sprawach służbowych do Pucka i w drodze powrotnej został okradziony w wagonie kolejowym z pieniędzy i dokumentów. Prosił on o zasiłek na bilet kolejowy i legitymował się dodowem osobistym i indeksem. Urzędnik Komisarjatu kazał mu chwilę poczekać, chcąc zbadać dokumenty petenta, które wydawały mu się podejrzane. Gdy wrócił po chwili do pokoju okazało się, iż rzekomy Matejko opuścił gmach. Z okazanej fotografji poznał on Matejuka, jako owego petenta.

W wyniku przeprowadzonego śledztwa sądowego został Matejuk oskarżony o **zbrodnię oszustwa** z par. 197 i 199 ust. kar. austr., art. 440 Kodeksu karnego ros. i par. 267 i 268 kod. karn. ziem zachodnich.

Po przesłuchaniu oskarżonych, którzy podawali swe życiorysy, jak również wyjaśniali rolę swą w zarzucanych im czynach, nastąpiło odroczenie rozprawy, do czasu sprowadzenia aktów sprawy karnej, jaka toczy się przeciw Matejukowi w Sądzie warszawskim, o fałszerstwo dokumentów.

Trybunałowi przewodniczył s. o. Buratowski, wotowali s. o. Konopacki i s. o. Stuhr. Oskarżał prokurator dr. Boryczko, bronili adw. dr. Ader i dr. Rappaport Bertold.

TEATRY I KINA

— DZIŚ WYSTĘP ADY SARI W „MARCIE“. Sławna śpiewaczka koloraturowa p. Ada Sari ukaże się dziś w swej znakomitej partji Lady Durham w operze romantyczno- komicznej F. v. Flotow'a „Marta“ czyli „Kiermasz w Ryszmonizie“. Przy pulcie kapelmistrzowskim dyr. Bol. Wallek-Walewski. Od dnia dzisiejszego przedstawienia operowe dawane będą po cenach specjalnie zniżonych. Po jutrzejszej przerwie p. Ada Sari wystąpi w tytułowej partji egzotycznej opery L. Delibes'a „Lakme“.

— WYSTAWA ZBIOROWA DZIEŁ ALEKSANDRA KOTSISA. Z inicjatywy redakcji „Głosu Plastyków“, podjętej przez liczne grono kolekcjonerów krakowskich, zawiązał się komitet, który wespół z dyrekcją Muzeum Narodowego w Krakowie urządza w jesieni br. zbiorową wystawę obrazów Aleksandra Kotsisa, niezwykle uzdolnionego malarza rodzajowego i pejzażysty, czynnego w Krakowie z początku drugiej połowy wieku dziewiętnastego (1836—1877). Komitet Wystawy zbiera obecnie materjały, tyczące działalności artystycznej oraz życia Kotsisa i zwraca się do właścicieli obrazów, szkiców, rysunków, dalej listów, fotografij, jakoteż pamiątek osobistych po niepospolitym malarzu, o łaskawe nadesłanie szczegółowych wiadomosci pod adresem Muzeum Narodowego w Krakowie.

REPERTUAR KINOTEATRÓW

APOLLO: „Ulubieniec bogów“ (Emil Jannings, Olga Czechowa).

ADRIA: „Anna Karenina“.

BAGATELA: „Dr. Jekyll i Mr. Hyde“

DOM ŻOŁNIERZA: U stóp kobiety — oraz rewja.

SŁOŃCE: „Zemsta Krymhildy“.

PROMIEŃ: [illegible] (Pola Negri. Emil Jannings).

SZTUKA: „Królowa dancingów“ (Philips Holmes, Lois Moran).

UCIECHA: „Plan W.“

WANDA: Ming Toy (Statek miłości).

ODPOWIEDZI REDAKCJI

STAŁY ABONENT „N. DZ.“: Edm Rotschild, Paris (9), 60 rue Rodier. — Dr. Stephen Wise, New York, 40 W. 68 th St. — Innych adresów nie znamy.

H. J.: Informacji udzieli Żyd. T-wo Emigr. Jeas. Lwów, Wiśniowieckich 4. I p.

DR. ST., NOWY TARG: W tych dniach! — Zeszyt „Miesięcznika Żyd.“ — którego pod ręką nie mamy — otrzyma Pan w adm. tego pisma Warszawa, Rymarska 8.

G. S., TARNÓW: Nie skorzystamy.

WIADOMOŚCI Z KRAJU

3 miljony, czy 3½ miljona Żydów w Polsce?

Urzędowy spis ludności, który został przeprowadzony w końcu roku ubiełego wykazał, że w Polsce zamieszkuje przeszło 3 miljony ludności żydwskiej. Obecnie okazuje się, że **ludność żydowska w Polsce wynosi przeszło trzy i pół miljona.** Ustaliła to ankieta, przeprowadzona w ciągu ubiegłej zimy i wiosny przez „TOZ“ i referat statystyczny „Jointu“. Ta statystyka ludności żydowskiej przeprowadzona została przy pomocy gmin żydowskich, rabinów i różnych miejscowych towarzystw.

Ustalono, że **podczas oficjalnego spisu ludności popełniono w stosunku do ludności żydowskiej różne niedokładności.**

Zebrane obecnie przez instytucje żydowskie cyfry są porównywane w Głównym Państwowym Urzędzie Statystycznym z cyframi, osiągniętemi podczas ogólnego oficjalnego spisu ludności w Polsce.

Bestjalskie pobicie sprzedawcy ulicznego przez policjanta

Klub Poselski przy Żyd. Radzie Narodowej wystosował do Min. Spraw Wewn. następujący list:

„Załączając przy niniejszym odpis zeznanego u nas protokułu i świadectwa lekarskiego, mamy zaszczyt prosić uprzejmie o zarządzenie zbadania sprawy z przesłuchaniem wskazanych świadków oraz o pociągnięcie do odpowiedzialności winnego pobicia i nadużycia władzy policjanta Nr. 3054.

Prosimy o udzielenie nam łaskawej odpowiedzi.

Dr. J. Rosenblatt.

P LXXXVIII.32. Odpis.

Do Klubu Posłów Sejmowych Żydowskiej Rady Narodowej zgłosił się w dn. 15 czerwca 1932 r. Bajer Moszek, zam. w Otwocku przy ul. Staszica 74, i oświadczył, co następuje:

W dn. 13 czerwca o godz. 2 m. 30 popoł., stałem z koszem skarpetek przy ul. Zamenhofa 32. Wtem nadszedł policjant V-go Komisarjatu, niesłużbowy, Nr. 3054. Gdy go ujrzałem, zacząłem uciekać, on zaś gonił mnie i zatrzymał przy ul. Zamenhofa Nr. 36. Nic nie mówiąc zaczął mnie okładać pięściami w tak okrutny sposób, że polała się krew. Błagałem go, aby poszedł ze mną do Komisarjatu ,aby zabrał towar i pieniądze i pozostawił mi życie. Lecz policjant, nie zważając na nic, wciągnął mnie do więzienia wojskowego przy ul. Zamenhofa 19 i tam dopiero zaczął kopać w brzuch, piersi, głowę. Z początku bił mnie w bramie więzienia, następnie zaś w ciągnął mnie do jakiegoś pokoju i tam w obecności dwóch sierżantów bił mnie do krwi. Wyjmował ciągle z mego kosza chusteczki i kazał mi wycierać krew. Chusteczki te zabrał potem ze sobą. Następnie wziął odemnie 2 zł., jako doraźny mandat karny i wyrzucił mnie z bramy więzienia, kopiąc mnie wciąż.

Świadkami zajścia na ulicy byli: 1) Szmul Sanek zam. przy ul. Niskiej 35 m. 53, 2) Mendel Morgenstern — ul. Niska 33, m. 7, 3) Towja Rubinsztejn ul. Wołyńska 24 m. 46, 4) Jankiel Nasielski, Wołyńska 24 m. 59.

Załączam zaświadczenie lekarskie.

(—) M. Bajer.

Mord skrytobójczy w Tarnowie
na tle zatargu majątkowego

W nocy z soboty na niedzielę około godziny 23-ej jakiś sprawca zastrzelił Stefana Głuszaka (lat 30). właściciela piekarni w Tarnowie przy ul. Kościuszki 39 W chwili krytycznej Głuszak szedł po schodach, prowadzących do jego mieszkania. Został on ugodzony w plecy kulą z krucicy. Przeprowadzone dochodzenia ustaliły. że sprawcą morderstwa jest Roman Czajkowski (lat 30), z zawodu praktykant dentystyczny, zamieszkały w Tarnowie przy ul. Kościuszki 39, u swego szwagra Ignacego. W toku dalszych dochodzeń ustalono, że tłem morderstwa był zatarg na tle majątkowem. Pod zarzutem morderstwa została również przytrzymana Wanda Głuszak (lat 30), żona Ignacego Głuszaka, brata zamordowanego. **Czajkowski przyznał się do winy, zaprzeczył jednak, aby morderstwa dokonał namówiony przez osobę trzecią. Aresztowanych odstawiono do dyspozycji władz sądowych.**

Pomnik marsz. Piłsudskiego przed koszarami im. gen. Hallera

W miasteczku pogranicznem Krotoszynie w Wielkopolsce odsłonięto w niedzielę uroczyście pomnik Marszałka Piłsudskiego, wzniesiony ze składek oficerów, podoficerów i żołnierzy 56 p. p. oraz miejscowego społeczeństwa przed koszarami im. gen. Hallera. Pomnik przedstawia się jako smukły obelisk z medaljonem, zawierającym portret Marszałka Piłsudskiego nad orłem z rozpiętemis krzydłami. Aktu odsłonięcia dokonał w imieniu ministra spraw wewnętrznych naczelnik Walicki z Poznania.

Jedyna akademja weterynaryjna we Lwowie

Jak już donosiliśmy, Senat Uniwersytetu Warszawskiego uchwalił zlikwidować w przyszłym roku akademickim wydział weterynaryjny. W następstwie tej uchwały senatu akademickiego. dyktowanej przedewszystkiem trudnościami finansowemi, jedyna uczelnia tego typu w Polsce, pozostanie we Lwowie.

Dom pracy przymusowej w Warszawie

Wydział opieki społecznej magistratu stolicy przystepuje do organizacji pierwszego domu pracy przymusowej w Warszawie. Zarząd wydziału otrzymał już zapowiedź asygnowania przez min. pracy i opieki społecznej do 60 tys. zł. na koszty związane z urządzeniem domu. Będzie się on mieścił przy ul. Przebieg w dotychczasowym domu starców. Po dokonaniu odpowiednich adaptacji, dom będzie otwarty wczesną jesienią i będzie obliczony na 150 osób (120 mężczyzn i 30 kobiet).

Przymusowe lądowanie balonu niemieckiego pod Gnieznem

W niedzielę popołudniu wylądował przymusowo balon niemiecki „Luftfahrvereinu“ z Gelsenkirchen, uczestniczący w konkursie sportowym, w którym brało udział 12 balonów.

Balon wylądował na łąkach w okolicy Miłosławia w pow. gnieźnieńskim z trzema pasażerami narodowości niemieckiej. Są to: Paul Alfons Gallas, doktor filozofji, aHns Ortloff, doktor medycyny oraz kierowca balonu dr. Hugo Koulen. Balon zabezpieczony znajduje się na posterunku policji w Miłosławiu, gdzie też przebywają trzej pasażerowie.

Wypadek znanego pilota

Znany pilot szybowcowy i konstruktor inż. Grzeszczyk uległ w niedzielę wypadkowi w Bezmiechowej pod Lwowem. Podczas startu na szybowcu ciągnionym przez samolot inż. Grzeszczyk spadł na ziemię i doznał złamania dwu żeber i pęknięciu obojczyka.

Z kroniki samobójstw

TRAGEDJA ZREDUKOWANEGO URZĘDNIKA.

25-letni Ryszard Jerzy Baczyński, zamieszkały w Warszawie przy ul. Wileńskiej, syn bezrobotnego cukiernika, zredukowany przed rokiem z Banku Międzynarodowgeo, gdzie był korespondentem handlowym, w ubiegłą sobotę rano oświadczył ojcu Michałowi, że nie przyjdzie na obiad, pożegnał się, — wziął pokryjomu rewolwer ojca i więcej nie wrócił. Około godz. 23 posterunkowi usłyszeli słabe jęki, rozlegające się w krzakach w Józefowie pod Jabłonną. Policjanci przy świetle latarek natknęli się na jakiegoś mężczyznę, któremu z klatki piersiowej sączyła się krew. Obok rannego leżał rewolwer. Policjanci przewieźli desperata do Warszawy i umieścili w szpitalu. Po doprowadzeniu do przytomności okazało się, że rannym jest wspomniany Baczyński, który chcąc pozbawić się życia, wystrzelił 3 razy z rewolweru w klatkę piersiową, lecz nie trafił w serce. Było to o godz. 14, desperat przeleżał bez pomocy 9 godzin.

ŚMIERĆ SAMOBÓJCZA OBŁĄKANEJ.

W Warszawie przy ul. Twardej 15 wyskoczyła z okna trzeciego piętra na podwórze 17-letnia Estera Goldbaumówna, zamieszkała w tym domu przy rodzicach Desperatka poniosła śmierć na miejscu. — Przed dwoma laty Goldmanówna wskutek przestrachu doznała obłędu. Rok czasu spędziła w szpitalu, gdzie ją wyleczono. Od roku blisko była znowu w domu, objawów choroby nie zdradzała. Nocy ubiegłej dostała nagle ataku furji. Rano, korzystając z tego, że matka na chwilę wyszła do kuchni wyskoczyła oknem na podwórze.

Krwawa zemsta uwiedzionej

Wojewódzka komenda policji śledczej w Wilnie otrzymała wiadomość o krwawej tragedji, która rozegrała się w pobliskim majątku Gierwiatowszczyzna. Onegdajszej nocy do pokoju zamieszkałego w tym folwarku Wacława Osińskiego wtargnęła nagle służąca Jadwiga Szuksztо, która oddała w kierunku Osińskiego dwa strzały rewolwerowe, raniąc go ciężko w szyję i głowę. Kiedy nadbiegli zaalarmowani strzałami domownicy, znaleźli Osińskiego leżącego w kałuży krwi. Strzelająca zdołał w międzyczasie zbiec. Ciężko rannego Osińskiego przewieziono do szpitala powiatowego w Trokach, zaś za zbiegłą Szuksztówną rozesłano listy gończe. Wieczorem poszukiwana Szuksztówna sama zgłosiła się na posterunek policji w Trokach, prosząc, by ją aresztowano. Podczas badania przyznała się do usiłowania zabójstwa Osińskiego, oświadczając iż dokonała zamachu na jego życie ponieważ ją uwiódł. Aresztowaną Szuksztównę przewieziono do Wilna.

Troje dzieci zginęło w płomieniach

We wsi Mielno na Pomorzu w zabudowaniach Jana Prądzińskiego wybuchł pożar, który zniszczył kilka zabudowań. W płomieniach zginęło troje dzieci w wieku od 3 miesięcy do 5 lat. które pozostały w domu pod opieką 6-letniego chłopca, gdyż domownicy znajdowali się w tym czasie na polu przy pracy Ogień powstał wskutek wadliwej budowy komina

Trybuna zawaliła się podczas meczu

Podczas matchu piłkarskiego na boisku sportowem „Tur“ w Łodzi jeden z graczy kopnął drugiego w twarz Na trybunie powstała bójka, która przybrała ostre formy. W pewnym momencie trybuna runęła, przygniatając 6-letniego chłopca, syna robotnika sezonowego. W stanie beznadziejnym przewieziono go do szpitala.

Szajka groźnych bandytów ujęta podczas snu

Po energicznych poszukiwaniach udało się władzom śledczym w Łodzi ująć zuchwalą szajkę bandycką, która ma na swojem sumieniu zamordowanie ks. Żurawskiego w Giżycach, zamordowanie strażnika granicznego Grabowskiego, postrzelenie posterunkowego Łuczyńskiegoi szereg napadów pod Kaliszem.

Herszten szajki jest grony bandyta, Józef Pacholczyk. znany pod przezwiskiem Góral, poszukiwany przez władze amerykańskie za cały szereg zbrodni, dokonanych pa terenie Stanów Zjednoczonych.

Władze śledcze, dowiedziawszy się, że bandyci znajdują się w domu przy ul. Ogrodowej 4, otoczyły całe obejście, poczem wywiadowcy wpadli do mieszkania gdzie zastali wszystkich bandytów. pogrążonych w głębokim śnie. W okamgnieniu zbrodniarze zostali zakuci w kajdany, tak. iż nie mogł. stawiać żadnego oporu. Przeprowadzona rewizja dała sensacyjne wyniki. Znaleziono ręczny karabin maszynowy. większą ilość nabojów, rewolwer zastrzelonego przed kilku dniami strażnika Grabowskiego. rewolwer postrzelonego w swoim czasie posterunkowego Łuczyńskiego, oraz rewolwer i zegarek ks. Żurawskiego. Wraz z gospodarzem domu Mickiewiczem. u którego Pacholczyk stołował się. osadzono w więzieniu pięć osób.

KRONIKA

Wschód słońca 3 m. 1!	CZERWIEC 21 WTOREK 17 Siwan 5692	Zachód słońca 19 m. 37

Zwolnienie szeregowych rocznika 1909

W Ministerstwie Spraw Wojskowych przygotowywane jest zarządzenie o zwolnieniu szeregowych rocznika 1909 formacji broni piechota. Zwalnianie tego rocznika w pułkach piechoty nastąpi w terminie od 10 do 15 września. W tym też okresie zwolnieni zostaną podchorążowie odbywający służbę czynną.

Ograniczenia w nostryfikacji dyplomów zagranicznych

W związku z olbrzymim napływem podań o nostryfikację dyplomów zagranicznych uczelni, wprowadziły uniwersytety w Polsce na okres najbliższych lat znaczne ograniczenia w nostryfikowaniu ich. Nie będą dopuszczane, wbrew dotychczasowej praktyce, do nostryfikacji dyplomy osób, które skończyły wydziały o kursie 4-semestrowym.

Nowe ulgi kolejowe dla wycieczek

Dotychczas wycieczki, udające się do miejsc odpustowych lub też wyjeżdżające w celach naukowych, kulturalno-oświatowych, krajoznawczych, turystycznych i sportowych, korzystały z 25 proc. zniżki na kolejach przy grupach, składających się conajmniej z 25 osób. Od dnia 1 lipca ulga zwiększona zostanie do 1/2 obowiązujących stawek, przyczem korzystać z niej będą mogły grupy, składające się conajmniej z 15 osób. Na każde 30 osób płacących, jedną osobę przewozi się bezpłatnie, nie więcej jednak ogółem, niż 2 osoby. Pozatem za pociąg specjalny obniża się opłatę z 225 pełnych biletów kl. III. do 200 biletów.

——o§o——

— **DZIŚ NOCNY DYŻUR APTEK:** ul. Grodzka 22, pl Matejki 3, ul. Sienkiewicza 2, ul. Rakowicka 12; w Podgórzu pl. Zgody 18.

— **Z EZRY CHALUCOWEJ.** Dziś we wtorek posiedzenie Komitetu Lokalnego, o g 7.30 wieczór w lokalu Ezry, Stradom 15.

— **WPISY DO „CHEDER IWRI“ I „TACHKEMONI“.** Wpisy do przedszkola oraz do wszystkich oddziałów siedmioklasowej szkoły powszechnej „Cheder Iwri“ (Mizrachi) odbywają się codziennie w kancelarji szkoły przy ul. Miodowej l. 26. Egzaminy wstępne do poszczególnych klas gimnazjum humanistycznego męskiego „Tachkemoni“ rozpoczynają się we środę dnia 22 bm. Równocześnie przyjmuje się wpisy do kl. I. nowozałożonej szkoły powszechnej żeńskiej „Jawne“.

— **KURS KOSZYKARSTWA GALANTERYJNEGO.** W Miejskiej szkole gospodarstwa domowego odbędzie się wakacyjny dwutygodniowy Kurs Koszykarstwa galanteryjnego. Zgłoszenia i wpisy przyjmuje dyrekcja Szkoły codziennie od godziny 12-tej do 2-giej oprócz niedziel i świąt.

— **KRWAWA AWANTURA.** Wczoraj nad ranem wezwano pogotowie ratunkowe do wsi Rybnej pod Krakowem, gdzie podczas awantury został ciężko pokaleczony Jan Malik (25). Rannego przewieziono do szpitala w Krakowie. sprawcę zaś niejakiego Parjackiego aresztowano.

— **POTRĄCONY PRZEZ SAMOCHÓD** został 31-letni Bronisław Michalczyk, rolnik. Doznał on licznych obrażeń na ciele i został przez pogotowie ratunkowe przeniesiony do szpitala.

— **PODRZUTEK W BRAMIE.** W bramie domu przy ul. Król. Jadwigi 181, znaleziono dziecko 7-mio miesięczne płci męskiej. Dziecko oddano do żłóbka, za matką zaś wdrożono poszukiwania.

— **ZEBRANIE ABSOLWENTÓW** dziś o g. 5 po poł. w lokalu „Przedświt- Haszachar“ Stradom 15 of. Referat nt. „Nasze drogi i cele“ wygłosi kol. Dr Leon Hecht.

— **ZMARLI W KRAKOWIE:** Heitner Feiga l. 72. Wolnica 4.

Sezon uzdrowiskowy pod znakiem taniości!

Dalsza akcja krakowskiej Izby przemysłowo-handlowej w uzdrowiskach małopolskich

Kontynuując swą akcję w sprawie obniżenia kosztów pobytu i leczenia w miejscowościach kuracyjnych, zainicjowała Izba przemysłowo-handlowa w Krakowie dalsze konferencje w Zakopanem, Rabce i Szczawnicy. Odbyły się one w dniach 11. i 12. czerwca, z udziałem p. Gregera, prezesa Izby Skarbowej w Krakowie, przedstawicieli Izby przemysłowo-handlowej w Krakowie w osobach prezesa Epsteina i dyrektora Inż. Mianowskiego oraz nader licznym udziale zainteresowanych sfer przemysłu uzdrowiskowego, tak ze strony handlu, jak i właścicieli pensjonatów. Konferencje miały na celu bezpośrednie zetknięcie się z przedstawicielami tych miejscowości kuracyjnych i zorjentowanie się **w postępach akcji w kierunku dostosowania poziomu kosztów pobytu i leczenia do obecnych stosunków i zapoznanie się z dezyderatami sfer uzdrowiskowych.**

We wszystkich tych zdrojowiskach i Zakopanem zdołała Izba stwierdzić duże zrozumienie dla akcji Izby, podjętej z inicjatywy p. wiceministra Starzyńskiego i gotowość do ustępstw przedstawicieli przemysłu uzdrowiskowego dla stworzenia dogodnych warunków pobytu dla zubożałej ludności w tegorocznym sezonie. Jak ze sprawozdań przedstawicieli poszczególnych uzdrowisk wynika, wszystkie **wspomniane miejscowości poczyniły już poważniejsze zarządzenia, mające na celu obniżenie kosztów pobytu i leczenia. Również i sezon główny upłynie pod znakiem taniości, a w każdym razie minimalnej, bo najwyżej 10 proc. do 20 proc. dochodzącej zwyżki kosztów pobytu, w porównaniu z sezonem pierwszym b.r.**

Równocześnie na tych zebraniach przedkładały Izbie zarządy uzdrowisk i przemysł turystyczno-uzdrowiskowy swe postulaty z dziedziny komunikacji (połączeń kolejowych, dróg bitych, aprowizacji), sprawy podatkowe, socjalne, kredytowe w zakresie taks klimatycznych i t. p., które Izba przedłoży następnie Ministrowi Przemysłu i Handlu, z gorącą prośbą o poparcie.

Podkreślić należy również dużą ofiarność ze strony sfer lekarskich, które zgodnie z apelem Izby obniżyły dobrowolnie honorarja. Spodziewać się należy, że akcja Izby zostanie uwieczona pomyślnym rezultatem.

Zwinięcie VII. Gimnazjum

Jak się dowiadujemy, z nowym rokiem szkolnym 1932/33 ma być zwinięte VII gimnazjum im. Mickiewicza w Krakowie, przy ul. Starowiślnej l. 48.

Zwinięcie tego zakładu naukowego pozostaje w związku z planem reorganizacji szkolnictwa średniego w Krakowie.

Jak wiadomo w państwowych szkołach średnich zwinięto 1 klasę, a Kuratorjum zarządziło równocześnie łączenie poszczególnych klas, by w ten sposób znieść równorzędne oddziały w gimnazjach.

Naskutek tego zarządzenia, określającego liczbę uczniów w klasach na najmniej 50, jest prawdopodobne, że i druga jeszcze szkoła średnia w Krakowie będzie zwinięta.

Aż do chwili ustalenia ilości klas i ilości uczniów w poszczególnych zakładach szkolnych, wstrzymano wpisy do egzaminów wstępnych, w klasach od 2—8 państwowych szkół średnich, **uczniów albo przybywających ze szkół powszechnych albo też prywatystów, którzy w przyszłym roku zamierzają uczęszczać jako uczniowie zwykli.**

W związku z temi zarządzeniami pozostanie prawdopodobnie również nadliczbowa ilość personalu nauczycielskiego bez zajęcia. Kilkudziesięciu nauczycieli przejdzie wobec tego na emeryturę wzgl. zostanie przydzielonych do innych zakładów naukowych.

Przy drzwiach zamkniętych...

(rg) W krakowskim Sądzie Wojskowym rozpoczęła się wczoraj kilkudniowa rozprawa przeciw dwom oficerom oraz kilkunastu podoficerom, oskarżonym o nadużycie władzy urzędowej.

Na wstępie wczorajszej rozprawy prokurator zgłosił wniosek o przeprowadzenie rozprawy przy drzwiach zamkniętych. Trybunał przychylił się do wniosku prokuratora i zarządził tajność rozprawy.

———

——o§o——

— **„PLUTOS“.** Czekolada dla chorych na cukrzycę, sporządzona jest z najprzedniejszych ziaren kakaowych i sorbitu, bez żadnej domieszki cukru i sacharyny.

Czekolada ta zaspakaja w wysokim stopniu niezbędną potrzebę częstego odżywiania chorych na cukrzycę, gdyż zawiera wysoką wartość kaloryczną, a przytem nie zwiększa zawartości cukru ani we krwi, ani w moczu.

Uzasadnienie naukowe stosowania czekolady dla djabetyków zawdzięcza się licznym badaniom doświadczalnym i klinicznym, znanych w świecie powag lekarskich, jak prof Tannhäuser, Meyer, Nordem, Kaufman, Reinwein, Freis, Walent. Heldprun i inni 1642

——o§o——

— **WYSTAWA PRAC** uczniów szkoły Malarstwa i Rysunku Alfreda Terleckiego. ul. Andrzeja Potockiego 11, została otwarta dnia 21. bm. Wstęp wolny.

— **ZWIĄZEK ZAWODOWY AGENTÓW I WOJAŻERÓW W KRAKOWIE** zawiadamia że z dn. 15 bm. lokal związkowy mieszczący się przy ul. Wielopole 12 został zlikwidowany, wobec objęcia innego obszerniejszego, którego adres będzie podany do wiadomości. **Aż do czasu przejęcia nowej siedziby, sekretarjat związku czynny jest u p. H. Rumsteina przy ul. Starowiślnej 65 II.** dokąd należy chwilowo kierować wszelkie korespondencje dla związku.

— **„ŻYRARDÓW“.** Odczyt na temat powyższy wygłosi p. Z. Szumski we środę dn. 22 bm. o godz. 7.45 wiecz. w Związku Zawod. Prac. Umysł. (Sławkowska 6 I p.) Wstęp wolny. Goście mile widziani.

MINISTERSTWO SPRAW WEWNĘTRZNYCH [illegible] centralnemu Ligi Pracującej Palestyny zezwolenia na urządzenie w okresie od 1 lipca do 30 września jednodniowej zbiórki [illegible] na cele Ligi na terenie całego państwa z wyjątkiem terytorjów województwa śląskiego, poznańskiego, pomorskiego i stanisławowskiego.

Celem uniknięcia przerwy w wysyłce pisma, prosimy o rychłe odnowienie prenumeraty na mies. LIPIEC 1932

Z GIEŁDY

GIEŁDA KRAKOWSKA

Kraków. 20. VI. Akcje utrzymane. Dolar bez zmiany. Akcje bankowo: Bank Polski 70.

Zebranie giełdowe cechowało w dalszym ciągu małą chęć do pracy. Większość papierów w zaniedbaniu. Tendencja utrzymana. Do notowania doszło jedynie z papierów bankowych Bankiem Polskim po kursie ustalonym przy znaczniejszych obrotach.

Na pogiełdziu sytuacja podobna. Płacono 3% Pożyczkę Budowlaną 34, bez zmiany. Obroty niewielkie.

Waluty i dewizy oficjalnie bez tranzakcji.

Na rynku walutowym w obrotach prywatnych i międzybankowych szczególniejszych zmian nie zanotowano. Zapotrzebowanie między bankami dla dolara nie wielkie przy dostatecznej podaży. W Krakowie dolar gotówkowy 8,89—8,91. Czeki bankowo 8,90—8,92. Kursa orjentacyjne: Funt szterling 32,50—32,75. Frank szwajcarski 173,80—174,10. Marka niemiecka 211—212,50.

GIEŁDA WARSZAWSKA

Warszawa. 20. VI. PAT. **Akcje:** Bank Polski 70, Warsz. Towarzystwo Fabryk Cukrowniczych 17. **Pożyczki:** 5 proc. konwersyjna 34,50, 4 proc. dolarowa 47,50 — 48, 7 proc. stabilizacyjna 45,13 — 44,75 — 44,88, 10 proc. kolejowa 98, Listy BGK. bez zmiany.

Waluty: Dolar nienotowany. **Dewizy:** Belgja 124,30 — 124,61 — 123,99, Holandja 360,50 — 361,10 — 359,80, Londyn 32,40 — 32,56 — 32,24, N. Jork telegr. 8,922 — 8,942 — 8,902, Paryż 35,06 — 35,15 — 34,97, Praga 26,40 — 26,46 — 26,34, Szwajcarja 174 — 174,43 — 173,57, Berlin pryw. 211,90.

GIEŁDA POZNAŃSKA

Poznań. 20. VI. Jęczmień 64—66 kg 19—20, Jęczmień 68 kg. 20—21. reszta bez zmian.

GIEŁDA ZURYCHSKA

Zurych. 20. VI. PAT. Paryż 20,17, Londyn 18,60 N. Jork 5,13, Belgja 71,40, Włochy 26,23, Holandja 207,,25, Berlin 121,80, Sztokholm 92,25, Oslo 91,50, Kopenhaga 101,50, Praga 15,20, Warszawa 57,40, Bukareszt 3,07.

GIEŁDA WIEDEŃSKA

Wiedeń. 20. VI. PAT. **Waluty i dewizy:** Berlin 168,50—169,50, Londyn 25,80—26, N. Jork 709,20—713,20, Paryż 27,92—28,08, Warszawa 79,41—79,89, Zurych 138,10—13890. Amerykańskie 760,50—712,50 Niemieckie 167,90—169,10, Angielskie 25,63—25,87, Francuskie 27,80—28, Polskie 79,20—79,80, Szwajcarskie 137,60—138,80.

Papiery wartościowe: Austr. Kol. Państw. 17,56, Galicja 10,70, Alpiny 1,50.

POŻYCZKI POLSKIE W NOWYM JORKU

Nowy Jork. 18. VI. Kursy zamknięcia. Dillonowska 46, Stabilizacyjna 44,50 Dolarowa nienotowana Śląska 30,625, Warszawska dol. 31,50.

LONDYŃSKA GIEŁDA METALI

Londyn. 20. 6. Cynk dost. natychm. 11 5/8, terminowa 12, cyna natychm. 114 i pół, — 114 trzy czwarte, termin. 117 — 117 jedna czwarta, Banka 124 i pół, Straits 118 trzy czwarte, ołów natychm. 9 11/16, termin. 10 1/16, miedź natychm. 28 1/8 — 28 1/4, termin. 27 3/4 — 27 7/8, Elektrolit. 31 1/2 — 32 1/2.

KURSY DEWIZ W LONDYNIE

Londyn. 20. 6. Warszawa 32,40, Zurych 18,60.

Kozioł, dziewica i walka z zabobonem średniowiecznym

Donieśliśmy swego czasu, że mr. Price, przewodniczący londyńskiego towarzystwa psychologicznego, w którego ręce dostała się średniowieczna księga magiczna, zawierająca przemiany kozła w młodzieńca, postanowił nocą między 18 a 19 bm., dokonać tego ciekawego eksperymentu na górze Brocken (w Niemczech). Goście angielscy zjawili się na tej górze, na której wedle legend średniowiecznych, miały się odbywać zjazdy czarownic, we frakach i smokingach, a damy we wielkiej toalecie. Na sznurku trzymano młodego, jeszcze miłości nie znającego kozła. Była też „dziewica o sercu czystem" a była nią panna Orta Bohn z Wrocławia, mała, subtelna blondynka, ubrana w długą, fałdzistą białą suknię.

Zapalono stos. Mr. Price pyta się, w którym kierunku leży Kassel i zapala kadzidła mrucząc przytem przepisany werset łaciński. Potem następuje punkt kulminacyjny: Czysta dziewica namaszcza czystego kozła. Maść składa się z krwi nietoperzy, pochwyconych o północy, ze sadzy, miodu i pyłu kwiatów. Dziewica mruszy też wiersz łaciński, a potem oblewa się kozła winem czerwonem. Wedle recepty średniowiecznej miało się w tym momencie pokazać światło z Kassel. Mr. Price pyta, czy ktoś to światło zauważył, ale nikt go nie zauważył. Następnie kozioł znika poza olbrzymie płótno białe, które trzyma dziewica. Po kilku minutach mr Price liczy głośno do dziesięciu a następnie dziewica zwija płótno. — ale zamiast młodego człowieka, w którego kozioł miał się przemienić, widać znowu tylko kozła.

A więc eksperyment się nie udał? Mr. Joad, profesor psychologji na uniwersytecie londyńskim oświadcza, że urządzono ten eksprymenf, by raz wreszcie zdemaskować jeszcze wciąż utrzymujące się zabobony o możliwościach stworzenia sztucznego homunkulusa. Chciano ten zabobon ośmieszyć i cel ten w zupełności osiągnięto. Chciano równocześnie uczcić jeszcze pamięć Goethego, który napewno korzystał z tej średniowiecznej książki, pisząc swój znany fragment we „Fauście".

Jakkolwiek ustosunkujemy się do tego eksperymentu, jedno nie ulega wątpliwości, że mamy do czynienia z prawdziwem dziwactwem. Miano walczyć ze zabobonem, w gruncie jednak rzeczy ma się wrażenie, że się pogłębiło tylko zabobon w szerokich masach ludowych, które tylko tyle się dowiedzą, że na górze Brocken zjawili się uczeni, by hołd złożyć czarnej magii.

Kronika Śląska i Zagłębia Dąbrowskiego

(Telefonem od naszego korespondenta)

Uroczysty dzień Śląska

Katowice. 20. 6. Niedzielne uroczystości, związane z 10-leciem objęcia Śląska przez Polskę, rozpoczęły się uroczystem nabożeństwem, odprawionem przed ołtarzem polowym, ustawionym na stopniach gmachu urzędu wojewódzkiego. W pobliżu ołtarza zajęli miejsca: min. Zarzycki, Boerner, wicemin. Drzewiecki, przedstawiciele władz miejscowych z wojewodą dr. Grażyńskim na czele.

Po nabożeństwie uformował się olbrzymi pochód, który przeszedłszy ulicami miasta, zatrzymał się na rynku, gdzie do zebranych przemówił prezydent miasta dr. Kocur, poczem orkiestra odegrała hymn państwowy i „Rotę", w czasie której zebrane na rynku tłumy składały ślubowanie.

Po południu na boisku Pogoni odbyło się przedstawienie: „Krakowiacy i górale".

Audjencje u min. Zarzyckiego

Katowice. 20. 6. (K) W czasie pobytu w Katowicach minister Zarzycki udzielił audjencji delegacji Unii Gospodarczej, delegacji Stowarzyszenia Inżynierów i Techników, przedstawicielom Izby Handlowej i Rzemieślniczej Pozatem zwiedził szereg objektów przemysłowych. W dniu dzisiejszym min. Zarzycki przybył do syndykatu Polskich Hut Żelaznych, gdzie powitał go prezes rady nadzorczej Rogowski oraz b. minister Grodziecki. Po przemówieniach p. minister dokonał inspekcji poszczególnych wydziałów syndykatu.

Defraudant Sikorski skazany na 4 lata więzienia

Katowice. 20. 6. (K) Sensacyjna rozprawa przeciwko b. asystentowi więziennemu Michałowi Sikorskiemu została w dniu dzisiejszym zakończona. Przewód sądowy udowodnił winę oskarżonego z tą tylko różnicą, że wykazał, iż oskarżony sprzeniewierzył 23.780 zł. 76 gr., a nie jak mówił akt oskarżenia 56 tys. **Sąd skazał Michała Sikorskiego na karę czterech lat więzienia** z zaliczeniem aresztu prewencyjnego. W motywach wyroku sąd wyjaśnił, iż skazuje Sikorskiego na 3 1/2 roku więz. za to, iż będąc urzędnikiem państw., od 1923 do 1932 r. sprzeniewierzył na szkodę skarbu państwa wyszczególnioną powyżej sumę, dalej skazał go na 3 miesiące więzienia za sprzeniewierzenie w towarzystwie ogródków działkowych, gdzie był skarbnikiem, a za dwukrotne sfałszowanie kwitów na 7 miesięcy więzienia. Łącznie sąd skazał **Sikorskiego na 4 lata więzienia**. Pozatem sąd uznał, że Sikorski dopuścił się przestępstwa z pełną świadomością, a jako okoliczność łagodzącą uznał brak kontroli w więzieniu i dotychczasową niekaralność skazanego. Sikorskiemu groziło więzienie do 10 lat.

Ks. Pszczyński przed prokuratorem

Katowice. 20. 6. (K) W dniu dzisiejszym urząd prokuratorski przy sądzie okręgowym w Katowicach przesłuchał ks. Pszczyńskiego w sprawie dochodzeń karnych, jakie toczą się przeciwko generalnemu dyrektorowi zakładów księcia — Pistoriusowi. Jak już w swoim czasie donosiliśmy, dyrekcja zakładów ks. Pszczyńskiego doniosła prokuraturze, że 2 urzędnicy jednej z kopalń, należących do tej dyrekcji, mianowicie Gilden i Bayer dopuścili się defraudacji około 200 tys. zł. Urzędnicy ci aresztowani i przesłuchani przez sędziego śledczego zeznali, że pieniędzy nie zdefraudowali a z polecenia dyr. Pistoriusa wydali na łapówki dla rozmaitych urzędników. Wobec takiego obrotu sprawy przeciw ko obydwu urzędnikom dochodzenie umorzono, **natomiast postawiono w stan oskarżenia dyr. Pistoriusa.** Dzisiejsze zeznania ks. Pszczyńskiego nic nowego do sprawy nie wniosły, jak tylko, **że dyr. Pistorius otrzymuje tytułem pensji 20 tysięcy dolarów rocznie**

Ucieczka z więzienia

Król. Huta. 20. 6. (K) Wczoraj wieczorem zbiegło z więzienia sądowego w Król. Hucie trzech więźniów: Augustyn Golik, Walter Wolnica i Jerzy Galwas Wszyscy byli w ubraniach cywilnych. Natychmiastowy pościg nie dał narazie rezultatu.

Sprawa urlopów załatwiona pomyślnie dla górników

Sosnowiec. 20. 6. (K) Interwencja inspektoratu pracy w Sosnowcu u Rady Zjazdu Przemysłowców w sprawie udzielenia urlopów górniczych odniosła należyty skutek. We wszystkich kopalniach Zagłębia Dąbrowskiego i Krakowskiego listy urlopowe są już sporządzone. Pierwsze urlopy będą udzielone z początkiem lipca. Natomiast górnicy kopalni „Renard", która, jak wiadomo, została na 2 tygodnie unieruchomiona, korzystają już obecnie z urlopów płatnych.

KRONIKA RZESZOWSKA

— REDUKCJA UPOSAŻEŃ FUNKCJONARJUSZÓW GMINNYCH. Rada miejska na jednem z ostatnich posiedzeń uchwaliła obniżyć pensje funkcjonarjuszów w czynnej służbie o 10 proc. z dniem 1 bm., a urzędników kontraktowych i emerytów z dniem 1 lipca br. z tem, że z tym dniem znosi się dodatki za kierownictwo, względnie specjalne czynności. Z dniem 1 lipca br. uchwalono też podwyższyć opłaty emerytalne z 5 proc. na 8 proc.

— OBNIŻENIE OPŁAT ZA UŻYCIE RZEŹNI MIEJSKIEJ OD BYDŁA PRZEZNACZONEGO NA EKSPORT uchwaliła ostatnio Rada Miejska na podstawie ustawy o tymczasowem uregulowaniu finansów komunalnych, a odnośne obniżenie opłat weszło już w życie.

— EGZAMIN INSTRUKTORÓW OBRONY PRZECIWGAZOWEJ odbył się dnia 17 bm. w obecności komisji egzaminacyjnej i inspektora wojewódzkiego p. Hungendorfa ze Lwowa. Końcowy egzamin złożyło 25 uczestników kursu obrony przeciwgazowej, poczem wygłosił przemówienie starosta dr. Friedrich

— WYPADEK MONTERA PRZY PRACY. Dnia 16 bm. zakładał monter elektrowni miejskiej sieć elektryczną przy ul. Krakowskiej, a w czasie pracy spadł z wysokości 12 metrów, nabijając się głową na żelazny parkan gimnazjum państwowego i w stanie nieprzytomnym odwieziono tegoż montera Jana Czerwonkę do szpitala.

— ZNOWU KLĘSKA GRADOBICIA W GŁOGOWIE Onegdaj przeszła nad Głogowem i 4 okolicznemi wsiami nawała gradowa, niszcząc doszczętnie zasiewy. Szkody dochodzą do 80.000 złotych.

— ROZMYŚLNEGO PODPALENIA DOMU wraz z stodołą i stajnią dokonał Józef Złotek z Pstrągowej koło Rzeszowa chcąc uzyskać premję asekuracyjną w kwocie 850 zł., podczas gdy doszczętnie spalony dom z przybudówkami przedstawia wedle oceny rzeczoznawców kwotę 150 zł., albowiem dom był zniszczony i do użytku niezdatny.

— ECHA ZGONU Ś.P. HIPOLITA ŚLIWIŃSKIEGO. Tutejsza sanacyjna „Gazeta Rzeszowska" poświęciła ś.p. Hipolitowi Śliwińskiemu w ostatnim numerze krótkie, ale serdeczne wspomnienie pośmiertne. Ś.p. Śliwiński (któremu sprawozdawca parlamentarny „Nowego Dziennika" poświęcił piękna charakterystykę), jako architekt przebudował wspólnie z inż. Szkonronem gmach tutejszego sądu okręgowego, a ponadto był przez długie lata dzierżawcą rzeszowskiej cegielni, stanowiącej własność Gminy Miasta Rzeszowa.

Niemcy na wulkanie

Protesty przeciw legalizacji bojówek. „Antyfaszystowskie pogotowie bojowe"

Berlin 20. 6. PAT. Zaburzenia w zachodnich Niemczech znalazły niezwykle żywe echo w opinji całego kraju. Kierownictwa różnych partyj wraz z kierownictwem partji centrowej w Kolonji wystosowały do prezydenta Rzeszy i ministra spraw wewnętrznych Gayla telegram, **domagający się wprowadzenia zakazu noszenia mundurów**, stwierdzając, że przyczyną ostatnich niepokojów jest zniesienie zakazu istnienia oddziałów szturmowych. Rezolucję w podobnym duchu powzięło również kierownictwo chrześcijańskiego związku zawodowego w Niemczech, wysyłając jednocześnie telegram do Prezydenta Rzeszy, **protestujący przeciwko ostatnim dekretom.**

Dzisiejsza prasa donosi o **mobilizacji wszystkich oddziałów komunistycznych na terenie Zagłębia Ruhry.** Okręgowe kierownictwo związku antyfaszystowskiego wydało rozkaz do miejscowych grup, **zarządzające pogotowie bojowe.** Wszyscy członkowie organizacji obowiązani są ukazywać się na ulicach **jedynie w mundurach wojskowych.** Rozka zzaleca ponadto występować wspólnie z członkami republikańskiego Reichsbanneru dla za demonstrowania **jednolitego frontu samoobrony mas robotniczych.** Na terenie całego Zagłębia mają być skoncentrowane bojówki komunistyczne z południowych okręgów przemysłowych.

———

Sanacje zbankrutowanego przemysłowca niemieckiego — kosztem państwa

Rząd niemiecki przejmuje na własność olbrzymie zakłady w Gelsenkirchen

Berlin 20. 6. PAT. Dzisiejsza prasa ogłasza obszerne dane o mającem nastąpić przejęciu przez rząd Rzeszy pakietu akcyj zakładów górniczych w Gelsenkirchen, **jednego z największych przedsiębiorstw ciężkiego przemysłu niemieckiego.** Rokowania prowadzone w tej sprawie między obecnym rządem Rzeszy a Fryderykiem Flickiem, właścicielem większości tych akcyj posunęły się tak daleko, że w kołach finansowych liczą się z rychłem ich zakończeniem. **Przejęcie tego pakietu akcyj w wysokości 50.000.000 na sumę 20.000.000 marek,** częściowo zlombardowanego poza granicami Niemiec, doknane ma być za pośrednictwem **Banku Drezdeńskiego,** w którym rząd Rzeszy ma przeważające wpływy. Równocześnie prowadzone są rokowania między koncernem Flicka a rządem pruskim w sprawie przyjęcia przez ten ostatni zastawu akcyj na poczet wpłaty kredytów, udzielonych koncernowi. **Prasa demokratyczna wszczyna alarm,** upatrując w tych transakcjach zamiar rozpoczęcia przez rząd Rzeszy przejęcia wielkich banków i towarzystw żeglugi, jak również i sanacji zbankrutowanego ciężkiego przemysłu na koszt państwa. Biuro Conti ogłasza wyjaśnienie według którego chodzi tu tylko o prywatne transakcje banku.

Chuligańskie nastroje w Gdańsku

Warszawa, 20. 6. W Gdańsku, w niedzielę, urządzono nacjonalistyczną demonstrację, skierowaną przeciwko Polsce. Przez miasto ruszył pochód, liczący koło 10.000 ludzi, wznoszących po drodze antypolskie okrzyki. Pochód zatrzymał się przed domami, gdzie mieszkają Polacy i prowokował ludność polską.

O nastroju panującym w gdańskich szkołach świadczyć może fakt, że uczniowie klas wyższych przychodzą na lekcje w **mundurach hitlerowskich,** a wchodzących do sal profesorów witają okrzykiem **„heil Hitler!".** W gimnazjum senatu we Wrzeszczu (Langfuhr) „Conradinum", kilkudziesięciu uczniów **złapało swego kolegę z 4 kl. Żyda Goldberga i zawiesiło go na lince pod sufitem w sali gimnastycznej.** Kiedy chłopak błagał, by go spuszczono na dół, odpowiadano chórem, że **„Żyd musi wisieć na szubienicy(!). Dopiero interwencja jednego z nauczycieli zakończyła znęcanie się nad chłopcem.**

—oOo—

Projekt emisji pożyczki wewnętrznej?

Warszawa, 20. 6. Koła finansowe obiega pogłoska, że w ministerstwie Skarbu rozpatrywana jest kwestja pożyczki wewnętrznej. Pożyczka ta miałaby być wzorowana na pożyczce „Odrodzenia" z roku 1920.

Rząd obniży stawki celne od papieru

Warszawa 2. 6. W najbliższych dniach ukaże się zarządzenie ministra przemysłu i handlu, mające na celu zniżenie cen papieru w Polsce. Rząd obniży stawki celne od papieru przywożonego z zagranicy do Polski. Najważniejszą będzie obniżka, dotycząca papieru rotacyjnego.

Pierwsi emeryci Z. U. P. U.

Warszawa, 20. 6. Zakład Ubezpieczeń Pracowników Umysłowych w Warszawie, opracowuje listę pierwszych emerytów, którym emerytura przysługuje z dniem 1 stycznia 1933 r. Są to osoby, które ukończyły 65 lat życia i były bez przerwy zatrudnione od roku 1928 do 1933 r. Wysokość renty na starość wynosić będzie 40 proc. przeciętnej płac ubezpieczonych. Ubezpieczeni, którzy 65 lat nie ukończyli, nabywają po 5 latach uprawnień do renty inwalidzkiej, wypłacanej w razie utraty więcej niż 50 proc. zdolności wykonywania swego zawodu.

Chłopi przeszkadzają w gaszeniu pożaru

Kielce 20. 6. PAT. W niedzielę we wsi Zychy, powiatu koneckiego z nieustalonych narazie przyczyn wybuchł pożar w zagrodzie Kowalskiego który zniszczył dwa domy mieszkalne wraz z zabudowaniami gospodarczemi. W czasie akcji ratunkowej, gdy przybyła straż pożarna, **chłopi przeszkadzali w gaszeni upożaru, zabierając narzędzia pożarnicze.** Zawiadomiona o wypadku policja przybyła na miejsce i przywróciła porządek. **Tłum chciał rozbroić policjanta.** Sprawców aresztowano i przekazano władzom sądowym.

—oOo—

Herriot w Krakowie

Nie wszyscy wiedzą, że premjer francuski, p. Edward Herriot, bawił w swoim czasie w Krakowie, za młodych lat, gdy był jeszcze studentem.

Opowiada o tem w ostatnim numerze miesięcznika francuskiego „Bravo", poświęconym niemal w całości Chopinowi, sam premjer Francji Herriot, świetny znawca muzyki i wielbiciel Chopina.

Oto wzruszająca anegdota z artykułu Herriota.

— Kiedy byłem jeszcze młodym studentem bardzo już przywiązanym do osoby i dzieła Chopina, zwiedziłem małe muzeum w Krakowie, gdzie obejrzałem zbiór pamiątek historycznych wśród nich zaś coś, co wprowadziło mnie w stan wielkiej emocji: fortepian Chopina.

Patrzyłem na ten fortepian zamknięty i milczący, gdy nagle przerwał to zamyślenie młodzieniec jakiś Polak który podszedł do mnie i oświadczył, że przychodzi tam codziennie i będzie przychodził tak długo, dopóki Polska nie uzyska na nowo niepodległości.

Podziwiałem ten idealizm, ale nie bardzo weń wierzyłem. A jednak wypadki przyznały słuszność te, wierze.

Nowy Jork, 20. 6. (R) W Brooklynie został wczoraj zamordowany przez konkurentów swoich herszt szajki bootleggerów Vann Higgins

Wyrok uwalniający w procesie działacza polskiego w Cieszynie

Morawska Ostrawa. 20. 6. PAT. Przed tutejszym sądem okręgowym odbywał się w dalszym ciągu odroczony w dniu 7 czerwca br. proces polityczny przeciw przedstawicielowi ludności polskiej do sejmu krajowego w Brnie, p. Karolowi Jundze. Oskarżenie opierało się na doniesieniu jednego świadka, nauczyciela czeskiego z Cieszyna czeskiego i zarzucało p. Jundze wykroczenie przeciw ustawie o ochronie republiki, a mianowicie podburzanie ludności polskiej na wiecu protestacyjnym, który odbył się w Cieszynie czeskim w związku z ostatnio przeprowadzonym spisem ludności. Po zbadaniu świadków, w szczególności nadkomisarza policji z Cieszyna Czeskiego, **sad uwolnił p. Jungę od winy i kary.**

Polacy w finałach wiedeńskiego konkursu muzycznego

Wiedeń. 20. 6. PAT. W międzynarodowym konkusie śpiewackim rozpoczęły się dzisiaj zawody finałowe, które w chwili nadawania tej depeszy jeszcze trwają. Z Polaków stanęli do zawodów finałowych trzej kandydaci, a mianowicie pani Lewicka i pp. Czaplicki Jerzy i Edward Bender. Pozatem otrzymali w dziale śpiewu odznaczenia następujący zawodnicy z Polski: p. Jadwiga Hnnertówna, Józefa Tygielska, Karol Czajkowski, Marja Gruszczyńska, dyplomy otrzymali: p. Janina Godlewska, Władysław Kamiński, G. Kniaginin, Celina Nadłówna, Paweł Prokopieni, Wiktorja Skwarczyńska, Janina Ziółkowska i Żelechowski. Dyplomy z medalem otrzymali: Marja Pomorska, Bożena Jarońska oraz Wasyl Tysiak. Zawody skrzypcowe ukończone będą w dniu jutrzejszym. Z Polaków otrzymali odznaczenia Zdzisław Rössner, Eugenja Umińska. Dyplomy otrzymali p. Bakman i Mikuszewski. Dyplomy z medalem otrzymali Bronisław Gimpel, Grünschlag i Roman Totenberg. Do zawodów finałowych nie staje żaden ze skrzypków polskich.

Tłoczyński zwycięża!

Londyn 20. 6. PAT. W pierwszym dniu turnieju tennisowego o mistrzostwo świata w Wimbledonie **mistrz Polski Tłoczyński pokonał w pierwszej rundzie Anglika Godsella w 3 setach 6:1, 6:3, 7:5.** Tłoczyński grał bardzo równo i opanowanie, wykazując doskonałą klasę i wygrywając względnie łatwo.

Ostatnie przygotowania prof. Piccarda

Bruksela. 20. 6. PAT. Prof. Piccard zdecydował się wziąć na pokład swego balonu dwa aparaty radjowe, które mu pozwolą na utrzymanie ciągłej komunikacji z ziemią. Jeden z nich będzie nadawczy, drugi odbiorczy. Prof. Piccard będzie podawał za ich pośrednictwem kierunek, w jakim podąży, szybkość wiatrów i pogodę, jaka panować będzie na rozmaitych wysokościach. W chwili obecnej balon znajduje się w jego laboratorjum, gdzie czynione są ostatnie przygotowania przed transportem do Zurychu, gdzie start ma nastąpić w najbliższym czasie.

Zamach na szwajcarskiego ministra

Bern 20. 6. PAT. Cała prasa szwajcarska omawia z żywem zajęciem niedoszły do skutku zamach na p. Musy, ministra szwajcarskiego. W chwili kiedy p. Musy przechodził przez ulicę, zbliżył się do niego pewien mężczyzna i usiłował dokonać zamachu. **P. Musy zdołał się uchylić, zanim padł strzał. Zdaje się, że chodzi tu o czyn niepoczytalnego osobnika.**

wyrażają gotowość uczestniczenia w pożyczce. O ile chodzi o Włochy, to ich udział wyniesie 30 miljonów szylingów.

Warszawa 20. 6. (Sin) Z Brukseli donoszą, **że królowa belgijska wyjeżdża do Paryża specjalnie, aby być na koncercie Paderewskiego, który odbędzie się 25 bm. z okazji obchodu szopenowskiego.** (Jak wiadomo, koncert **ten będzie transmitowany przez radjo na całą Polskę.** — Red.)

WOLNE POSADY

POSZUKUJĘ zastępcy na Kraków i okolicę branży spożywczej. Zgłoszenia do Admin. „Now. Dziennika“ pod „Nowy Artykuł“. 826g

POSZUKUJĘ zdolnej panienki, celem przeprowadzenia reklamy domowej artykułu pierwszej potrzeby. Zgłoszenia do Adm. „N. Dziennika“ pod „Dobry zysk“. 826g

ZASTĘPCY z branży rowerowej, celem rozpowszechnienia nowego patentu do rowerów poszukiwani. Zgłoszenia: Kraków. Skrytka 311. 1667kr

ZDROJOWISKA

Zakopane. Pensjonat „Piast“ Idy Borzykowskiej Loni Krautówny, ul. Sienkiewicza, telefon 432. — położony w dużym parku poleca pokoje komfortowe z wodą bieżącą. Tarasy, werandy, korty tenisowe. Kuchnia wykwintna. Ceny niskie. 1609kr

Krynica, Pensjonat Toska, komfort nowoczesny, zdrowa, wykwintna i obfita kuchnia na maśle, ceny w maju i czerwcu najniższe. Życie towarzyskie — bridż. 1396kr

W ZNANEJ w ZAWOJI pod Babią Górą BRUELLÓWCE ceny zniżone: na czerwiec 5 Zł., lipiec —sierpień 7 Zł. przy bardzo starannej obsłudze. Kuchnia doborowa i rytualna. Pokoje słoneczne, wygodne. Załatwia bezinteresownie najem mieszkań, — celem pobytu przy prowadzeniu własnego gospodarstwa w znanej „SZWAJCARJI“ na Mosornem i Bębnach, po cenach kryzysowych. Korzystne warunki pobytu i aprowizacji zapewnia. — Dla wycieczek szkolnych i turystycznych ceny bardzo przystępne. Przyjazd do Zawoji zapewnia miły pobyt wakacyjny. — Przestrzega się przed niesumiennymi pośrednikami, wprowadzającymi w błąd na stacji Maków i w autobusach. Przystanek aut dla dojazdu i wyjazdu w Brüllówce. — Garaż aut bezpłatny. 1668kr

POSAD POSZUKUJĄ

URZĘDNICZKA biurowa poszukuje stałej posady lub zastępstwa na lato. Zgłoszenia pod „Zdolna“ do Biura ogłoszeń Stattera, Kraków, Rynek 8. 1670kr

Były kupiec, zdolny, ojciec rodziny, obecnie w skrajnej nędzy i rozpaczliwej sytuacji, prosi o jakąkolwiek pracę, zastępstwo lub t. p. Zgłoszenia pod „Ratunek“ do Admin. Now. Dz. 1467kr

NAUCZYCIEL hebrajski, rutynowany, obejmie posadę na prowincji. Zgłoszenia: Zakopane, skrzynka poczt. 39. 810g

SIŁA biurowa ze znajomością buchalterji, biegła stenotypistka polsko-niemiecka, poszukuje posady, ewentualnie na wyjazd, od zaraz. Zgłoszenia pod „Szybka orjentacja“ do Admin. „Now. Dziennika“. 763g

RÓŻNE

PERSKIE dywany naprawia, zajmuje się kupnem, sprzedażą i ocenieniem znany fachowiec Henryk Bober, Wielopole 12. Telefon 119-91. 823g

Leżaki, hamaki, specjalne worki nieprzemakalne do transportowania pościeli poleca: Scherer, Kraków, Krakowska 6. 1475kr

SPRZEDAŻ

WORKI specjalne nieprzemakalne do transportowania pościeli, bielizny, odzieży, poleca — Scherer, Kraków, Krakowska 6. 1479kr

Abażury artystyczne, Jedwabne pergaminowe, cellonowe. — Szkielety, Wytwórnia lamp elektr. abażurowych „Fox“. Kraków, Sławkowska 30 tel. 120-48 716v

DYWANY ręczne, kilimy: „Dywan“. Kraków Podgórze, ul. Kingi 9. — Telefon 116-09. 121m

Reklama dźwignią handlu!

Zamówienia na

konfitury, kompoty marmeladę i soki owocowe

przyjmuje codziennie szkoła zawodowa dla dziewcząt żyd. „Ognisko Pracy“ Oddział gospodarczy. ul. Stolarska 15, I. piętro, w godz. między 10—12.

Już czas wysłać dzieci do **RABKI** do internatu **LIMBY** — przyjmuje Dr. M. Friedländer, Starowiślna 29.

Ceny niskie, opieka, pomoc naukowa.

Grupowe wyjazdy **26. i 29. czerwca.**

ZAKOPANE

PENSJONAT „DIANA“

ULICA ZAMOJSKIEGO. • TELEFON 489

POD ZARZ. DROWEJ **ABRUTINOWEJ**

Komfortowa willa. Centralne ogrzewanie. Bieżąca ciepła i zimna woda w pokojach. Słoneczna weranda. Wykwintna kuchnia na żądanie djetetyczna. Ceny zniżone.

Informacji udziela drowa Abrutinowa w Zakopanem willa „Diana“.

Dnia 1 września b. r. zostaje otwarta koncesjonowana przez Ministerstwo W. R. i O. P.

SZKOŁA MUZYCZNA

przy Żyd. Tow. Muz.

w Krakowie, ul. Jasna 2

pod kierownictwem DR. RÓŻY ARNOLDÓWNY.

Oprócz klas fortepianu, skrzypiec, śpiewu, wiolonczeli, rytmiki, tańców plastycznych i przedmiotów teoretycznych, tworzy się Przedszkole muzyczne dla dzieci od lat 4—7-miu i t. zw. „**Konserwatorjum dla dzieci**“ od lat 7—14-tu z nowym programem, opartym na najnowszym sposobie nauczania.

Wpisy przyjmuje i informacyj udziela sekretarjat przed wakacjami (z powodu adaptacji lokalu) w szkole **„Ognisko Pracy“, Stolarska 15, I. piętro,** codziennie od godz. **4—6-tej popołudniu.** Po wakacjach w lokalu własnym ul. Jasna 2, parter, od dnia 22 sierpnia b. r. od godz. 10—1 szej i od 3—7-mej.

W SŁOŃCU I RADOŚCI

spędzi krakowska i zamiejscowa młodzież szkolna

„Wakacje“ w Instytucie Wychowawczym G. SPIERERA

NA KRZEMIONKACH. — Wpisy przyjmuje Dyrektor Instytutu w Krakowie, przy ul. Starowiślnej 85, tel. 171-08, od godz. 3—5-tej i na Krzemionkach od godz. 6—7-mej. 1492kr

ULGOWY ABONAMENT NOWEGO DZIENNIKA

Dla wszystkich naszych Szan. Abonentów wprowadzamy do 30 września br. ulgowy letni abonament udzielając

50% z ceny prenumeraty

Każdy prenumerator może zamówić **drugi** abonament dla swej rodziny, wyjeżdżającej na letnisko.

Ulgowy abonament kosztuje w naszej Administracji Zł 3·30 plus koszta przesyłki Zł 1·—, razem Zł **4.30** miesięcznie.

RABKA Zdrojowisko dla DZIECI i dorosłych

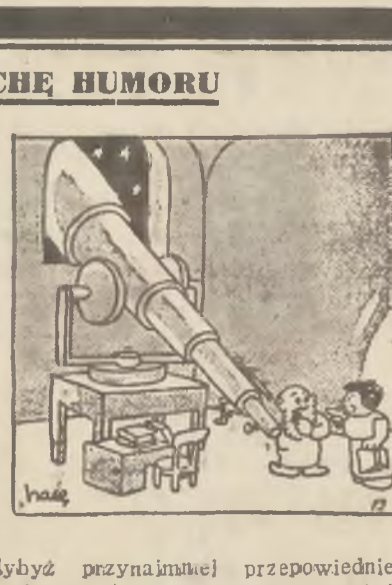
Leczy: Choroby przemiany materji, krzywicę, skazę limfatyczną, zołzy, niedokrewność, początki zwapnienia żył, artretyzm. 1464kr

Ceny bardzo umiarkowane. Wszelkich informacyj udziela **KOMISJA ZDROJOWA W RABCE.**

JĄKANIE oraz wszelkie inne zboczenia mowy radykalnie usuwa **Zakład Leczn. dla Jąkałów S. Żyłkiewicza, Warszawa, Chłodna 22.**

Prospekty kancelarja wysyła bezpłatnie. 1489

TROCHĘ HUMORU



— Gdybyż przynajmniej przepowiednie pogody zawsze były przeciwne, aniżeli rzeczywistość, to można by się wedle nich orjentować. Jednak czasem zdarza się, że zgadujecie trafnie i to wprowadza w błąd.

BIBLJOTEKA WSPÓŁCZESNA

Gizeli Kanferowej

ULICA SEBASTJANA 23

róg Dietlowskiej

komunikuje:

Chcesz mieć najnowsze książki polskie, niemieckie, francuskie, żydowskie i angielskie —

Chcesz dowiedzieć się, co się dzieje w Europie —

Chcesz zapomnieć o kłopotach dnia powszedniego i trosce o jutro

zapisz się do

„Bibljoteki Współczesnej“

jedynie europejskiej i nowocześnie prowadzonej wypożyczalni.

PRENUMERATA: w Krakowie	bez prow. miesięcz.	Zł. 6·00	kwartal.	Zł. 18·00
w Krakowie z odnoszen. do domu	„	„ 6·20	„	„ 18·60
Na prowincji z przesyłką pocztową	„	„ 6·60	„	„ 19·80
Zagranica z przesyłką pocztową	„	„ 10·00	„	„ 30·00

„NOWY DZIENNIK“ wychodzi codziennie także w poniedziałki i dni poświąt.

OGŁOSZENIA: Podstawą obliczeń jest 1 milimetr wjedynym łamie. — Strona w tekście i nadesłanem ma 3 łamy po 74 milim. — Strona za tekstem 6 łamów po 37 milim. — Najmniejsze ogłoszenie drobne liczymy za 10 słów. CENY w złotych: I. strona 1·25. — Tekst 1·—. Nadesłane 0·75. — Za tekstem 0·25. — Drobne od słowa 0·20. Dla poszukujących pracy 0·10. — Gratulacje 12·50. — Za zastrzeżenie miejsca dolicza się 25%

Wydawca: Za Spółkę Wyd. „Nowy Dziennik“. Zygmunt Hochwald. — Redaktor naczelny: Dr. Wilhelm Berkelhammer. Redaktor odpowiedzialny: Zygfryd Moses. — Nowa Drukarnia Dziennikowa, Kraków, Orzeszkowej 7, pod zarządem Maksymiljana Feldmana